Nr 182. Kraków, 12 Sierpnia — Środa. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
	złr.	złr.	złr.	złr.
Miejscowa w Krakowie	20	5	4	2
Pocztą w państwie Austryackiem	24	6	5	2·50
„ do Niemiec i Włoch	32	8	6	3
„ „ Francyi i Anglii	60	15	10	5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	48	12	8	4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.— **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego i J. Wildta, handle Dworskiego, Wierzchowskiego i Wywiałkowskiego, tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Wollzeile N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 11 sierpnia.

Niecierpliwość dzienników wiedeńskich, aby wywołać spory kościelno - polityczne, wzrasta w miarę, jak się zwiększa prześladowanie religijne w Prusiech. Nieprzestają one przy każdej sposobności prowokować opozycyi biskupów i duchowieństwa, a z drugiej strony wywierać nacisku na rząd i czynić zarzuty ministerstwu, że mając oręż w ręku, nie dobywa go z pochwy. Najlepszy to dowód, że w widokach stronnictwa ustawy konfesyjne nie miały służyć do unormowania stosunków między państwem a kościołem, lecz do rozszerzenia na Austryę walki religijnej, która wstrząsa cesarstwem Niemieckim.

Jakoż rzeczywiście zadziwiać może, że ustawy konfesyjne wiedeńskie pod wielu względami odwzorowane z ustaw majowych berlińskich, niedoprowadzają dotąd do pożądanego przez liberałów, a szkodliwego dla państwa i społeczności konfliktu. Wszak biskupi austryaccy nieustąpili na krok ze stanowiska oznaczonego w zbiorowem zastrzeżeniu powziętem na zjezdzie episkopatu w Wiedniu; a rząd przeprowadza stopniowo postanowienia ustaw, jak n. p. zarządził już we wszystkich dyecezyach środki do oznaczenia wysokości kongruy i opodatkowania wyżej uposażonych posad na korzyść niższego kleru; w tym przedmiocie lubo wprowadzającym fiskalność rządową w zarząd kościelnych funduszów i mogącym służyć do rozniecenia antagonizmu między niższem a wyższem duchowieństwem, niezalazł jednak opozycyi; żądane daty zostały udzielone bez oporu, bo sprawa dotyczyła stosunków tylko mataryalnych.

Nieda się też nic zarzucić ze stanowiska praw kanonicznych stanowisku episkopatu i duchowieństwa, równie jak rząd odznacza się ścisłem zastosowaniem ustaw konfesyjnych. Jakże się dzieje, że sporu dotąd nie ma? Nienastąpił żaden kompromis ani porozumienie; obustronnie przestrzegane są granice praw państwa i kościoła, a mimo tego dzienniki liberalne nie mogą się doczekać uwięzienia, choćby jednego biskupa, a przynajmniej głośniejszego sporu i przeciwieństwa.

Nie śmiemy przesądzać, czy te przeciwieństwa nie przedstawią się przy dalszem zastosowaniu czterech ustaw w Radzie państwa uchwalonych, ale w obecnych okolicznościach nie mogą one mieć tego charakteru, co straszliwa walka w Prusiech rozpoczęta. Można być przeciwnikiem powrotu do józefinizmu, jaki zwiastowały reformy ustawodawcze wiedeńskie, ale stosunek ten uszczuplający swobody kościoła, może wywołać wewnętrzne zawikłania, przywrócić przewagę biurokracyi, nie daje jednak podstawy do jawnego prześladowania, do otwartej walki religijnej. Walka ta w Prusiech nie ma wewnętrznego, ale zewnętrzne znaczenie, ustawodawstwo jest tam tylko jednym ze środków polityki ks. Bismarka, dążącej do zgębienia świata romańskiego i najwyższej jego potęgi, kościoła katolickiego i Papieża. Każdy proces z biskupem, wrzekomo legalny i na ustawach oparty, jest tylko bitwą w tej zewnętrznej wojnie wydaną uniwersalnej instytucyi kościoła w imię uniwersalnej wszechwładzy państwa.

Tych pobudek i dążności w Austryi żaden mąż polityczny podzielać nie może, dopokąd monarchia habsburgska wziąwszy rozbrat z swoją tradycyą, nie zamieni się w departament pruski. Między interesami monarchii austryacko - węgierskiej a instytucyą kościoła rzymskiego nie ma żadnego przeciwieństwa. Zresztą gabinet ks. Auersperga oddzielony od wspólnego ministerstwa hr. Andrassego, nie w austryackiem *foreign-office* może czerpać wskazówki, o ile w danej chwili ma naśladować Prusy i dopomagać im dywersyą za pomocą sporów przeciw biskupom. Gabinet ks. Auersperga zbyt jest liberalnym, zbyt niepo-szlakowanym o sympatye klerykalne, aby miał zaniedbać któregokolwiek z postanowień ustaw konfesyjnych. Ztąd jeszcze nie wypływa, aby miał je tłómaczyć i stosować w ten sposób, jak p. Falk ustawy majowe.

Liberalne stronnictwo reichsratowskie doznało rozczarowania. Spodziewało się bowiem, że tanim kosztem za pomocą ustaw konfesyjnych zmusi monarchię do przymierza zaczepno-odpornego z Prusami, że zdoła uwikłać Austryę w otwartą wojnę Niemiec z Rzymem. Tymczasem nie osiągnąwszy tego celu, uchwaliło ustawy, które nie wytrzymają próby prawdziwie liberalnych zasad, wzmocniły wpływ biurokracyi, ograniczając samorząd kościelny, zgoła zrobiły pierwszy krok do tej reakcyi dawnych czasów, kiedy we wszystkich stosunkach życia wewnętrznego rząd miał prawo występować i kontrolować. Gabinet ks. Auersperga, pp. Lassera i Stremayra zrozumiał korzyść, jaką nowe ustawy państwu przyznawały; obrócił je wszelako nie na pożytek stronnictwa, lecz samejże władzy, zagrożonej nie ze strony kościoła, lecz właśnie przewagą tegoż stronnictwa. Ustawy konfesyjne miały być środkiem nacisku na rząd, aby szedł coraz dalej; dziś są właśnie zaporą dla stronnictwa, które zamknęło sobie niemi drogę do władzy, bo takiego narzędzia nie można oddać w ręce tych, którzyby go użyli na korzyść hegemonii pruskiej.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 10 sierpnia.

(R) W Berlinie półurzędowa prasa chyba uważa nowo powstałe cesarstwo Niemieckie za władcę całego świata, z takiego bowiem punktu widzenia rozprawiają te pisma o mocarstwach sąsiednich i ich reprezentantach rządowych. Wiadomo, iż prezes ministrów ks. Auersperg od tylu lat co rok jeździ do Gastein na kuracyę; od kilku miesięcy był postanowił udać się tego roku d. 1 bm. do Gastein. Zaledwie tam przybył d. 3 bm. *Spenersche Ztg* otrzymała depeszę z Gastein, iż ks. Auersperg przyjechał, aby złożyć „hołdy" Cesarzowi Wilhelmowi. Gdyby któryś minister austryacki miał zamiar lub polecenie, aby takie składać hołdy, musiałby był hr. Andrassy, jako jedynie powołany do tego, opuścić Trebes i pojechać do Gastein. W sposób całkiem inny półurzędowa *Post* w Berlinie objawiła swą życzliwość i grzeczność dla obecnego rządu austryackiego. Pisząc bowiem o lożach wolno-mularskich położyła zakaz ich w Przedlitawii na karb jedynie względów przyjaznych rządu austryackiego dla kuryi rzymskiej. Zakaz nastąpił stosownie do ustawy o stowarzyszeniach, tudzież z pobudek politycznych. Berlińska *Post* przerzuca tę sprawę na pole wyznaniowe i kościelne, co jest najskuteczniejszym środkiem do podtrzymywania agitacyi wolno-mularskiej w Wiedniu. Natomiast *Spenersche Ztg* posądza dwór austryacki, iż popiera kandydaturę ks. Asturyi na tron hiszpański. Tymczasem nikomu tutaj nie śni się o tej kandydaturze, która tak dobrze jest możebną, jak każda inna, bo cóż nie jest możebnem w Hiszpanii; ks. Asturyi, młodzieńca bardzo wykształconego przyjmują tutaj z równą grzecznością, jak królewicza hanowerskiego. Zresztą tutaj nie opiekują się tyle Hiszpanią, jak w Berlinie. W polityce dawno już przestały grać rolę względy ludzkości, są one tylko wyborną podszewką interesu politycznego, gdzie takowy istnieje. Prusy mają interes polityczny zgnieść Karlistów, więc posługują się frazesem o „względach ludzkości".

Poświęciłem niedawno temu parę uwag sprawie zastąpienia braku oficerów i nadmieniłem, iż półśrodki nie pomogą. Zdaje się, że minister wojny sam jest tegoż przekonania, albowiem słychać coraz więcej o projekcie podwyższenia pensyj oficerskich. Tylko w ten sposób można los oficera uczynić znośnym i zachęcić ludzi zdolnych do stałej służby oficerskiej. Więcej pieniędzy, więcej nauki i pracy, takiem powinno być hasło reformy nieuniknionej i takiem jest — o ile wiem — hasło oficerów przywiązanych do służby wojskowej i oddanych rzetelnie swemu zawodowi.

Pogłoski, jakoby nowo obrany patryarcha serbski Iwaczkowicz, dawny metropolita rumuński, zrzekł się godności patryarszej, lub jakoby niemiał otrzymać sankcyi Cesarskiej, są mylne. Prokop Iwaczkowicz złożył dopiero temi dniami przysięgę w ręce NPana jako tajny radca i wyjechał do Hermanstadtu. Biskup Iwaczkowicz jest rodowitym Serbem, a ponieważ między wielu Serbami i Rumunami uchodzi za Rumuńczyka, to wątpić nie należy, iż tenże na nowem swem stanowisku prześcignie niejednego Serba w patryotyzmie serbskim, aby tylko ochronić się przed podejrzeniem, jakoby nie był Serbem. Dochody patryarchy serbskiego wynoszą około 100,000 złr. (z dóbr kościelnych).

Minister Dr Ziemiałkowski zastępuje nietylko ministra handlu Dra Banhansa do 15go b. m., ale tymczasowo także i ministra rolnictwa p. Chlumeckiego. Po raz pierwszy zatem p. Ziemiałkowski zastępuje ministrów fachowych.

Jak piszą z Würzburga, proces przed tamecznym sądem przysięgłych przeciw Kullmanowi wnet podobno rozpocznie się; ks. Bismark stanie osobiście jako świadek, ks. Hauthaler zaś nie otrzyma wezwania. Podobno rodzice Kullmanna świadczyć będą przeciwko swemu synowi.

Montagsrevue już drugi podaje artykuł przeciw tym dziennikom, które doczekać się nie mogą sporu między władzą kościelną a państwową.

Poznań 8 sierpnia.

Denuncyacya *Posenerki* czy też *Ostdeutsche Ztg*, jakoby w klasztorze Karmelitek znajdowała się jakaś zakonnica, którą tam trzymają mimo jej woli i do najniższych obracają usług, spowodowała, jak można było przewidzieć, rewizyę policyjną. Wczoraj bowiem urzędnik policyjny z orszakiem policyantów przybył do klasztoru i pokazał rozkaz naczelnego prezydenta Günthera do odbycia rewizyi. Przełożona ksieni, Wielhorska, wzbraniała się zrazu otworzyć furty, dopóki nie przybędzie komisarz duchowny, infułat X. Grandke. Za jego przybyciem, gdyż posłano po niego, odbyto w całym klasztorze ścisłą rewizyę, nie pomijając piwnic i wszystkich schówek, a potem przesłuchiwano wszystkie z kolei zakonnice co do mniemanego pobytu zakonnicy, o której pisała *Posenerka*, a właściwie, aby każda zakonnica była zmuszoną czynić zeznania, jakie będą żądane, a które niemiały żadnej styczności z poszukiwaniem, albowiem każdą z nich pytano oprócz imienia i nazwiska, jak dawno zostaje w klasztorze, czy dobrowolnie do niego wstąpiła, tudzież, czy nie zechce wystąpić. Chciano tym sposobem znaleść nową sposobność do interwencyi policyjnej i śledztwa karnego. Pięć godzin z okładem trwały te przesłuchy. Zakonnica poszukiwana zowie się Klara Tomczakówna z Poznania, która ma tu swoich krewnych i wcale nie jest w tutejszym klasztorze, albowiem była dawniej w Gnieźnie u Franciszkanek, a po wygnaniu z tamtąd zakonnic, pojechała do Lwowa i tam obecnie przebywa. Oczywiście, że cała rewizya była tylko na to zarządzoną, aby znaleść jaki powód do zaczepienia klasztoru, i kto wie, czy na tem się skończy. Policyi bardzo dobrze było wiadomo, bo przepytywała krewnych, gdzie Tomczakówna bawi.

Dwa numera *Kuryera Poznańskiego* zostały skonfiskowane w tym tygodniu, z wtorku i czwartku, podobno za artykuł pod napisem: „Co czynić?" który wcale w sposób łagodniejszy traktował przedmiot obrobiony również w *Germanii* o zachowaniu się w obec ustaw majowych.

Wczoraj rozpuściły Siostry Miłosierdzia u Śgo Józefa dzieci ochronki z nakazu inspektora szkół. Władze bowiem wszelkich używają sposobów, aby pozbawić duchowieństwo wpływu na wychowanie a zatem i pośrednio zgromadzeniom zakonnym odebrać możność utrzymywania szkół. Urszulanki jeszcze się trzymają. Sekularyzacya szkół dozwoli rozciągnąć nad dziatwą dozór policyjno-narodowy czyli germanizacyjny, i to jest głównym powodem całego zajścia ze szkołami: oderwać szkoły od kościoła i pozbawić je polskości.

Nie wymieniam wszystkich wyroków zapadających codziennie bądź drogą sądową bądź administracyjną na kapłanów wszelkiego stopnia, począwszy od biskupów aż do zastępczo pełniących najdrobniejsze obowiązki pomocników, wikarych, bo szereg ich jest bardzo liczny, a wszystkie niemal do siebie podobne, z różnicą chyba ilości grzywien, dni lub tygodni więzienia, miejsca internowania albo zupełnego z granic państwa wygnania. Wypadałoby jednak, aby miejscowe dzienniki trzymały w ewidencyi te wyroki i chociaż bieżącą liczbą oznaczały je.

Paryż 7 sierpnia.

Zgromadzenie narodowe rozjeżdża się na kilkomiesięczne wakacye. Już na wczorajszem ostatniem posiedzeniu czuć się dawało znużenie i niecierpliwość. Odrzucono też bez rozpraw wniosek p. Belcastela o oddanie burs studenckich i akademickich pod zarząd kongregacyj religijnych. Kto zna zwyczaje studentów francuskich, którzy od wczesnej młodości nietylko pozbawieni wszelkiej religijnej opieki lub praktyki, ale nadto stosując się do ogólnego obyczaju, mieszkają na wiarę przez lat kilka, aby potem porzucić te nieprawne obowiązki przedwcześnie przyjęte, ten zrozumie doniosłość wniosku p. Belcastela, a zarazem śmiałość tej reformy, którаby wywołała rewolucyę w świecie studenckim. Państwo uposażywszy bursy, ma prawo nadzoru nad niemi, a wnioskodawca chciał znaleść rękojmię tego nadzoru w zarządzie burs przez kongregacye religijne. Wniosek p. Belcastela i biskupa Dupanloup nie poparty należycie, odrzucono bez rozpraw 447 głosami przeciw 164.

Uroczystość doroczna rozdawnictwa nagród w uniwersytecie paryskim zwróciła więcej niż zwykle uwagi ze względu na wystąpienie nowego ministra oświaty p. Cumont. Harangę łacińską, jaką zwykle rozpoczyna się ten obchód, wypowiedział p. Poyard profesor retoryki liceum *Louis le Grand*. Całe grono profesorów w średniowiecznych togach z wyłogami w kolorach oznaczających wydziały, podobnie jak na naszej *alma mater jagellonica*, przedstawia się z całą ścisłością tradycyjnych form. Po tych formalnościach czysto uniwersyteckich i odczytaniu listy nagród, przemówił minister Cumont, który w ten sposób uniknął obecności na Zgromadzeniu narodowem podczas obrad nad wnioskiem Belcastela. P. Cumont w gruncie możeby się zgadzał na reformę proponowaną, lecz popierać jej nie miałby może dość odwagi.

W mowie swej uniwersyteckiej rozwinął on program wychowania publicznego, sprzeczny z poprzednim kierunkiem p. Simona. Dało to właśnie sposobność do demonstracyi na rzecz liberalno bezwyznaniowych tendencyj Juliusza Simona, zwolennika moralności wyzwolonej i przeciwnika wszelkiej pozytywnej religii. Gdy Cumont wyrzekł: „Wracając do prób mego poprzednika, niewątpliwie najlepszemi natchnionych intencyami" — grzmot oklasków przerwał mowę ministra. P. Cumont powtórzył raz jeszcze te słowa i znów podniosły się okrzyki i oklaski na cześć Simona — drżącym więc głosem dodał minister, gdy oklaski się uciszyły: „Lecz próby te i usiłowania naszego poprzednika nie były uwieńczone szczęśliwym skutkiem." Na te słowa znów dały się słyszeć w sali szmery i zaprzeczenia. Niefortunne przeto wystąpienia nowego ministra oświecenia odznaczało się od początku do końca niezręcznością. Chwila popisu i rozdawania nagród na uniwersytecie nie jest właściwą do rozwijania programu politycznego; raziły zwłaszcza pochwalne frazesy ministra oświecenia dla prezydenta rzeczypospolitej, którego w zużytym już od czasów bonapartystowskich stylu nazwał „mężem Opatrzności".

Times podaje w korespondencyi z Paryża szczegóły dwóch rozmów między ks. Hohenlohe a ks. Décazes w sprawie hiszpańskiej. O tajnej pogadance bez świadków trudno, aby korespondent mógł mieć dokładną wiadomość, jak tylko od jednej ze stron interesowanych. W każdym razie nie z biura ks. Hohenlohe mogła wyjść ta korespondencya, a jeźli jej źródłem kancelarya ks. Décazes, łatwo zrozumieć, że przedstawiono tam rzecz w nader łagodnem świetle. Poseł niemiecki miał w sposób najbardziej uprzejmy, bez pogróżek z całą względnością dla szefa gabinetu paryskiego wziąść za punkt wyjścia rozstrzelanie kapitana Schmidta przez Karlistów, wypadek, który niedozwala rządowi niemieckiemu dłużej patrzeć na stan rzeczy w Hiszpanii. Nieumiał on czynić zarzutów ks. Décazes o względność Francyi dla Karlistów i niedostateczne strzeżenie granic, tylko oświadczył, że byłaby to właściwa pora uznania rządu madryckiego. Niemniej dodał poseł pruski, że rząd jego ma wysłać eskadrę wojenną na wody hiszpańskie, aby w ten sposób zabezpieczyć poddanych niemieckich przebywających w Hiszpanii. Korespondencya nie wspomina wcale jakie zajął stanowisko ks. Décazes w tej rozmowie, która w najgrzeczniejszych miała się odbyć formach.

Kraków 11 sierpnia. N. Pan zatwierdził pod dniem 20 lipca, następujące wybory prezesów Rad powiatowych i ich zastępców:

Edwarda Duniewicza, dzierżawcę dóbr, prezesem, a Tomasza Witkiewicza, notaryusza, wice-prezesem Rady powiatowej Brzozowskiej; hr. Alfreda Potockiego, prezesem, a Gabryela Danielewicza, burmistrza w Łancucie, wice-prezesem Rady powiatowej Łancuckiej; hr. Edmunda Krasickiego, prezesem, a Teofila Żurowskiego, właściciela dóbr, wice-prezesem Rady powiatowej Leskiej; Wiktora Wojciechowskiego, właściciela dóbr, prezesem, a Teofila Wiśniewskiego, właściciela dóbr, wice-prezesem Rady powiatowej Ropczyckiej; Jana Vivien de Chateaubrun, właściciela dóbr, prezesem, a Dra Władysława Pasławskiego, notaryusza, wice-prezesem Rady powiatowej Skałackiej; Wojciecha Strzeleckiego, właściciela dóbr, prezesem, a Edmunda Doeninga, inspektora podatkowego, wice-prezesem Rady powiatowej Tureckiej; Władysława Bursę, właściciela realności, prezesem Rady powiatowej Horodeńskiej; X. Franciszka Kwiatkowskiego, rz. kat. proboszcza w Harklowej, wice prezesem Rady powiat. Nowotarskiej.

N. Pan postanowieniem z dnia 5 lipca r. b., zatwierdził uchwaloną na ostatniej sesyi sejmu galicyjskiego ustawę, mocą której zezwolono gminie miasta Podgórza pobierać wyższe opłaty od napojów gorących wprowadzanych w obręb tego miasta, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie wolno rzeczonej gminie żądać i wybierać podwyższonych opłat za czas upłyniony przed ogłoszeniem tej ustawy.

Wiedeń 10 sierpnia. W przeszłym tygodniu zrobiliśmy dwukrotnie wzmiankę o nieporozumieniach między rządem chorwackim a ministerstwem węgierskim, do których powód miały dać przedłożenia sejmowe rządu chorwackiego przekraczające jego kompetencyę. Po raz pierwszy spotykamy się teraz ze szczegółami w tej mierze, z których można sobie zdać sprawę o co właściwie chodziło i jakie to przedłożenia stały się powodem do nieporozumienia. *Pester Lloyd* otrzymuje z Zagrzebia ze źródła pewnego, następujące pod tym względem wiadomości:

Między banem a ministerstwem węgierskim, rzeczywiście zaszły nieporozumienia w zapatrywaniu co do niektórych ważnych przedłożeń, lecz o tyle mniej mogą one doprowadzić do zamącenia stosunków, że tutaj (w Zagrzebiu) tak w kołach rządu krajowego, jak w stronnictwie okazują gotowość, uwzględnienia uzasadnionych zarzutów rządu węgierskiego.

Dwa mianowicie były przedłożenia bana, którym rząd węgierski odmawiał zatwierdzenia. Pierwsze z nich miało na celu nic więcej, jak tylko ponowną zmianę ustawy ugodowej. Przedłożenia i wnioski miał ban na przyszłość sam przedkładać cesarzowi bez kontrasygnacyi chorwackiego ministra krajowego. Rząd węgierski nie chciał zadośćuczynić temu żądaniu, najprzód dla tego, że nie chciał dopuścić, aby ugodę dopiero poprawioną i sankcyonowaną przez cesarza znów poprawiać w jéj części istotnej, a powtóre, iż przedłożenie już dla swego znaczenia wewnętrznego nie można było przyjąć. Gdyby nawet ciało ustawodawcze węgierskie rzeczywiście chciało trójjednemu królestwu nadać większy samorząd, niż dotychczas posiadało, to musiałoby przynajmniej tę mieć rękojmię, że akta rządu krajowego chorwackiego nie będą

Część literacko-artystyczna.

CÓRA CHROBREGO.

Rapsod historyczny

przez

Klemensa Podwysockiego.

(Ciąg dalszy).

Noc w teremie.

W tajemniczej zadumie, świetlana i strojna
W rubiny, złoto, szafir — i wonna i cicha,
Królowa znów schodziła na świat — i krzyk: „wojna!"
Przeraził jej majestat.
Z lilii kielicha
Błysnęła zamiast rosy krwi kropla — i oto —
Świetlana łez perłami rzewnie zapłakała —
Strząsnęła w mgły rubiny przepyszne i złoto —
I w szaty z chmur i mroku owiła się cała.

I usiadła nad ziemią, ponura, milcząca —
I wiatr jej do nóg przypadł, a ona mu rzecze:
— „O, wietrze! Płacz, jęcz ze mną, aż do wschodu słońca,
Bo oto, człowiek ostrzy na człowieka miecze!"

I wiatr skrzydła wnet zwinął, harfę ujął w dłonie;
I w pieśń przeciągłą, smutną uderzył i płacze —
I Dniepr kołysał zwolna, w takt swe ciemne tonie —
I z wieżyc teremowych zajękły puhacze.

A terem, na tle nocy, tkwił czarny, ponury —
Jako pomnik na grobie!.. I cisza w nim...
Nad czołem mu zawisły, jak on czarne, chmury —
Mgła tułów owinęła, jak zgliszcze dym.

Patrz, któż to tam, w tem oknie?.. Śnieżna, jak lilija
Postać wpół się wychyla z za czarnych ram...
Dziedzilia to, Dziewanna, czy żałobna Nija
U Kniazia Jarosława w niewoli tam?..
Rusałka fal Dnieprzańskich?..
O, nie! widzę, ona
Ku niebu ze łzą patrzy... Oko w łzach... tak!..
U czoła jej zadumy cierniowa korona —
Na piersi jej łabędziej — zbawienia znak...

Któż ona? Kogo więzi kniaź w swoim teremie?
Ta córa Bolesława! Tak, Oda [8]) to!
Księżyc wyjrzał z za chmury w bladym dyademie
By w oczy zajrzeć piękne, zalane łzą...
O, patrzcie na nią, patrzcie!.. W okna ciemnej ramie
Jej postać, jako cherub z chmur toni lśni...
Westchnęła... Oto dłonie rozpaczliwie łamie...
To gniewna, jak duch zemsty, nasępia brwi...

O, biedna białogłowo! Gdy w serce twe patrzę,
Wielkie bóle w niem czytam... O, biedna ty!
A w toni łez — trzy ducha perły najbogatsze:
Wiara, prawda i miłość!.. A twoje sny
Oddawna z ócz pierzchnęły precz... I twoja wiosna
Tu więdnie już oddawna... A z oczu twych
Łez morze wypłynęło!.. A takaś miłosna
I święta zawitała do ludzi złych!..
O, cześć tobie dziewico! Cześć Chrobrego córo!
Ty z dali świecisz mrocznej, jak gwiazda nam!..
O, nie patrz tak w noc czarną rozpacznie, ponuro...
Bóg prawdy za tą nocą!.. On — zawsze — tam...

Pamiętasz co ci mówił tłumacz mądry Nieba,
Ów biskup, co w kajdanach tarczą twą był? [9])
— „By niebu się zasłużyć, pod krzyżem iść trzeba!
I umrzeć, gdy Bóg każe, w rozkwicie sił!
Bóg nasz, to słowa jego, — większy nad mocarze.
A prawem jego — miłość; a z prawdy — tron!
A serca ofiarnicze, to jego ołtarze,
I w takich sercach wiecznie rad mieszka On!
Bóg-to ani z kamienia, ani też ze złota!
To duch odwieczny! Duch ten przed wszystkiem był!
Nie Perun-to, co grzmoty na świat drżący miota,
Choć dla Jego wszechmocy — świat, jako pył!
To Bóg miłości, prawdy, Bóg wieczny i wielki!
On wszystko zdziałać mocen! Bez niego tu
Nic a nic nie ma, córo! Ni rosy kropelki,
Ni burzy w piersi ludzkiej, ni ciszy snu!..
Bez Niego — wszystko niczem!.. Babelu kolumny,
Trony świata mocarzów, pajęcza nić,
Gniazdko ptasząt i kolos motłochu czcią dumny,
Z jego woli być mogą, lub przestać być!
Ludzi boisz się, córo? — Porzuć płonne trwogi!
Bóg nasz, to Bóg miłości dla wiernych. Lecz
Dla wrogów prawdy jego, Bóg ten — mściciel srogi —
I straszny On na takich ma w dłoni miecz!
Kto w puklerz jego odzian, ten stopą rozgniecie
Jak robactwo plugawe, olbrzymy. — Ten
W jaskini łotrów może, jak w kolebce dziecię
Mieć tęczami ubrany, spokojny sen!"

I jak morze wezbrane zwija swe bałwany,
Gdy Pan promieniem ócz swych dotknie je, tak
Duch twój bóle swe koił i ukołysany
Patrzał w niebo, jak Mojżesz w płonący krzak!

„Jam jest Bóg twój!" Głos wielki uderzył w twą duszę —
I słuchałaś go drżąca — głos dalej grzmiał:

---

[8]) Wszyscy spółcześni Chrobremu kronikarze, a w ślad za tem i późniejsi historycy nie znają imion trzech córek króla. Wydanej za Świętopełka nadaliśmy imię Ody, jako spotykane w onych czasach. Kobiety podrzędną widocznie rolę grały natenczas.— Historya powiada n. p. że Jarosław zostawszy pobitym przez Chrobrego nad Pongiem, porwał, w jednem zapewne z miast należących do Świętopełka, żonę jego a córę Bolesława, lecz co później się z nią stało, o tem ani słowa. To bierne stanowisko niewiast w ogóle w téj odległej od nas epoce upoważnia, jak się nam zdaje, całą budowę moralną niniejszego rapsodu.— Przedstawiamy Odę, jako posłanniczkę Chrobrego w celach wywołania prozelityzmu religijnego w ziemi Polan, tudzież w widokach plemiennych. Reinbern kieruje tą sprawą.— Scena przy zdobyciu Kijowa jest dowolną, lecz nie obraża prawdy dziejowej.— Co się bowiem stało później z córką Chrobrego: czy po powtórnem wygnaniu Świętopełka z Kijowa — długo i jak z tym „bezżennym", jak go nazywają kroniki, żyła i kiedy umarła, o tem dziejopisarze w cale nie mówią. Słowem, w całej téj tragedyi dziejowéj córa króla polskiego, żona Wielkiego księcia Kijowskiego jest bierną niemą, nie przyjmuje u historyków najmniejszego w niéj udziału. Czyż nie wolno było piszącemu utwór poetyczny podnieść tę nieszczęśliwą kobietę do godności ludzkiej, nadać jéj charakter samodzielny, otoczyć ją aureolą poświęcenia?

[9]) Reinbern biskup, który za życia jeszcze Włodzimierza, wraz z Świętopełkiem i córką Bolesława, wtrąconym był do więzienia, i tam życia dokonał.

zupełnie usunięte ze sfery ministerstwa węgierskiego. Pośrednikiem zaś w tym kierunku jest minister dla Chorwacyi, który w ministerstwie węgierskiem ma głos i odpowiedzialny jest przed sejmem węgierskim.

Drugie przedłożenie odnosiło się do reformy administracyi politycznej w Chorwacyi. Komitaty i nadżupani mieli być zniesieni, cały kraj miał być podzielony na dwadzieścia powiatów administracyjnych, a urzędnicy mieli być wszyscy na nowo mianowani. Rząd węgierski nie chciał się także na ten plan zgodzić, utrzymując, że takiej reformie, która usuwa wszystko co dotychczas istnieje, instytucye ustalone niweczy jednym pociągiem pióra i chce utworzyć nową co do istoty i formy administracyę, brakuje wszelkiej pewnej miary i nikt nie może nawet w przybliżeniu oznaczyć, czy ona nie doprowadzi raczej do zamieszania, niż do poprawienia administracyi chorwackiej.... Lecz sprawa ta ma także znaczenie prawnopolityczne. Najprzód, przez ten całkiem samowolny nowy podział terytoryalny naruszonoby kraj, który w skutek rozbrojenia Pogranicza wcielonym został do Chorwacyi, który jednak nie może być pozbawiony swej samoistności i swego charakteru terytoryalnego; prosty podział tego kraju na chorwackie powiaty administracyjne, z wielu powodów jest niedopuszczalnym. Co się zaś tyczy instytucyi nadżupanów, ci mają głosy wirylne, wchodzą do Izby wyższej sejmu węgierskiego, a z niej do delegacyj, oczywistą więc jest rzeczą, że przez zniesienie tej instytucyi naruszonąby została reprezentacya Chorwacyi w sejmie i w delegacyach.

Oto są przedłożenia, względem których nie można było osiągnąć porozumienia z rządem węgierskim. Sprawa ta nie została przedłożona Cesarzowi do rozstrzygnięcia, gdyż ban natychmiast przyobiecał postarać się o zmianę przedłożeń. Obecnie toczą się też nad tym przedmiotem obrady w klubie centralnym sejmu. Czy jednak zmiana do czegoś doprowadzi tam, gdzie chodzi o różnice zasadnicze, to inne pytanie. Jakikolwiek bowiem będzie obrót rzeczy, zajścia w żadnym razie obawiać się nie należy.

— Przybycie NPani, na ziemię angielską powitał dziennik londyński *Daily Telegraph* następującemi słowy: „Podczas pobytu na naszych wybrzeżach, może NPani, Cesarzowa austryacka, liczyć na prawdziwie szczere przyjęcie z naszej strony. Wysokie przymioty osobiste, dobroć serca zjednały małżonce Cesarza Franciszka Józefa popularność, która sięga daleko poza granice Austryo-Węgier. Są jednak jeszcze inne powody, które zapewniają Cesarzowej Elżbiecie, reprezentantce domu Habsburgów, najżywszą sympatyę ze strony ludności angielskiej. Ze wszystkich przymierzy Anglii, jest najpewniejszem, najtrwalszem i najserdeczniejszem przymierze, które przez tyle pokoleń łączyło węzłem przyjaźni naszą monarchię z monarchią austryacką. Interesa Austryo-Węgier połączone są z interesami Anglii węzłem nierozwiązalnym a obecność NMonarchini na naszych wybrzeżach, nastręcza nam pożądaną sposobność okazania naszych narodowych przekonań o ważności sojuszu z Austryą w interesie niepodległości i spokoju w Europie.“

— Ustawa o księgach gruntowych, uchwalona przez sejm czeski, zwróconą została temu sejmowi przez rząd, jako nie kwalifikująca się do najwyższej sankcyi. Rząd przesłał temu sejmowi ze swej strony projekt do ustawy o księgach gruntowych, który na najbliższej sesyi ma być wzięty pod obrady.

Francya.

Lewica Zgromadzenia narodowego uchwaliła następujący manifest w formie wywodu słownego:

Lewica republikancka odbyła wczoraj (6go sierpnia) w Wersalu ostatnie posiedzenie pod przewodem p. Duclerc.

Przed rozejściem się na cztery miesiące zbadała ona położenie, w jakiem Zgromadzenie narodowe zostawia kraj i rząd, i zastanowiła się nad wypadkami, mogącemi być przewidzianemi podczas feryj parlamentu.

Zgromadzenie opuszcza Wersal, będąc głęboko rozbite i niezdolne dać krajowi stałego rządu. Stronnictwa monarchiczne, z których każde posiada tylko słabą mniejszość, ilekroć rości sobie prawo do zrealizowania swych zasad, porozumiewają się między sobą dla pokonania Republiki, a trzy odcienia lewicy ściśle zespolone aż do ostatniej chwili w myśli zbudowania rządu stałego, jakiego Francya domaga się wszystkiemi manifestacyami woli swojej, są jeszcze w mniejszości — brak im kilku głosów.

Sama organizacya władzy osobistej, która początkowo znajdowała przeciwników u wszystkich stronnictw, jest dziś prawdopodobniejszą niż utworzenie rządu. Chcąc wyjść z tego zaułka, domagali się republikanie odwołania się do kraju drogą wyborów powszechnych; atoli stronnictwa monarchiczne wolały czekać, aż okoliczności dały wynik dziś kompromitujący.

Między przeciwnikami republiki jedni zasiadają w gabinecie zbrojni władzą dyskrecyonalną, jaką dał stan oblężenia; drudzy zajęli od 24 maja 1873 większą część posad administracyjnych; inni wreszcie stwierdzają na nowo prawo podjęcia podczas wakacyj usiłowań restauracyi, które zaniepokoiły kraj w r. 1873.

Wobec tych trzech stronnictw, w odpowiedzi na wszystkie środki, do których mogą się one uciekać, republikanie powinni pozostać w całej spokojności i dawać dalej dowody umiarkowania i karności, które stanowią część ich siły.

Przyjdzie im po wielekroć objawić silną wolę założenia we Francyi rządu republikanckiego, a to przez manifestacye legalne, które powinny odpowiedzieć na wszystkie zamachy partyj nieprzyjacielskich.

Pod stałym rządem, w wyborach do Rad departamentowych i gminnych, interes miejscowy jest bardziej w grze, a wyborcy mogą tu zaniechać wyłączności politycznej, bacząc na wybory szczególniej administracyjne Idzie wtedy o urzędowanie takiej organizacyi, jaka może być najlepszą, a nikt nie będzie jej zaprzeczał.

Inna rzecz, gdy zbywa na wszelkiej zasadzie rządowej i gdy kraj oddany jest pod rządy, w których nie ma nic stanowczego, prócz trwania mandatu władzy wykonawczej. Wyborcy powinni wtedy przy każdej sposobności wyrażać, jak chcą, aby władza ta była wykonywaną, i podług jakich zasad chcą ją mieć uorganizowaną. Wszelki wybór dostarcza im środków objawienia woli swej, a zatem wszelki wybór staje się politycznym.

Z pomiędzy najbliższych wyborów mają niektóre tę cechę niezawisłe od okoliczności. Rady departamentowe, którym ustawa Tréveneuc każe występować czynnie w przypadku zamachu na wszechwładztwo narodowe, i w których wypadłoby szukać wyborców albo kandydatów do Izby wyższej, nie mogą być uważane za obce polityce, a wyborcy nie mogą pomijać względu na ten nowy charakter wyborów.

Francya więc winna podczas wakacyj Izby zamanifestować po kilka razy wolę swoją ustanowienia niecdwołalnie republiki, którą od d. 2 lipca 1871 obwieszczała we wszystkich wyborach częściowych, wybrawszy na 160 deputowanych, 140 republikanów do Zgromadzenia narodowego.

Republikanie pozostaną niezmiennie zjednoczeni w kraju, tak jak są w Wersalu, a od pierwszych dni sesyi w grudniu manifestacya ta legalna woli całej Francyi da się uczuć wszystkim stronnictwom, które dotychczas wzbraniały się utworzyć republikę i dać krajowi głos, aby ustalić wreszcie jego przyszłość w wyborach powszechnych.

Uwagi te rozwinięte przez mowców lewicy, znalazły w zebraniu jednogłośne przyjęcie, a lewica republikancka rozeszła się, zamianowawszy komisyę nieustającą, aby podczas wakacyj wszystkich członków swoich uwiadomić o tem wszystkiem, co się stanie pod względem politycznym.

Sekretarz lewicy republikanckiej
Sadi Carnot.

Anglia.

Sesya parlamentarna została zamkniętą d. 7go sierpnia przez komisarzy królowej, bo królowa Wiktorya wcale nie otwiera i nie zamyka obrad Izb od bardzo dawnego czasu. W jej imieniu komisarz królewski odczytał następującą mowę tronową:

Lordowie i panowie!

Nadeszła chwila, że jestem w stanie uwolnić Was od przebywania i pracy w parlamencie. Pierwszem przy tej sposobności życzeniem jest mojem podziękować Wam za gotowość, z jaką opatrzyliście mego syna księcia Leopolda za dojściem jego do pełnoletności.

Stosunki moje ze wszystkiemi mocarstwami są ciągle przyjacielskie, a wpływ, który z tych serdecznych stosunków wynika, użytym będzie jak dotychczas do utrzymania zobowiązań traktatowych oraz do popierania i utrwalenia pokoju europejskiego.

Gdy Cesarz Rosyjski zrobił propozycye względem odbycia w Bruksolli konferencyi, której celem umniejszyć roztropnemi postanowieniami uciążliwości wojny, upoważniłam wespół z innemi mocarstwami wysłannika do wzięcia udziału w tej konferencyi. Zanim jednak krok ten zrobiłam, uznałam za stosowne uzyskać od uczestniczących mocarstw zapewnienie, że żaden wniosek nie będzie przedstawiony, któryby miał albo zmienić uznane prawidła prawa narodów, albo narzucić ścieśnienia w kierowaniu działaniami na morzu. Uchwały, które konferencya zalecićby miała, wzięte będą przezemnie pod troskliwą rozwagę, wszelako zastrzegłam sobie zupełną swobodę działania pod względem przyjęcia ich albo odrzucenia.

Rozpoczęte zostały rokowania względem odnowienia traktatu wzajemności, jaki dawniej istniał między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi. Rokowania te podjęte na życzenie Kanady i w jej interesie, przerwane zostały na czas pewien przez odroczenie senatu amerykańskiego; na nowo jednak będą podniesione, i mam nadzieję, że sprowadzą powiększenie się ruchu handlowego między poddanymi moich kolonij a obywatelami Stanów Zjednoczonych.

Ubolewam głęboko nad przedłużaniem się w Hiszpanii zamieszek, które stanowią wyjątek wśród ogólnego spokoju Europy. Pragnąc jednak szczere przywrócenia tam pokoju i społecznego porządku, mniemam, że rezultat taki da się najpewniej osiągnąć ścisłem wstrzymywaniem się od wszelkiego mieszania się w wewnętrzne sprawy państwa niepodległego i przyjacielskiego.

Traktat zawarty niedawno z Sułtanem Zanzibaru w celu stłumienia handlu niewolnikami we wschodniej Afryce, wiernie jest dotrzymywany i wiele już przyczynił się do położenia tamy owemu handlowi, o ile takowy prowadzony jest na morzu. Usiłowania moich urzędników w służbie morskiej i konsularnej w owych stronach świata nie ustaną, dopóki zupełne powodzenie nie zostanie osiągniętem.

Cieszę się, mogąc oznajmić, że głód w Indyach małą dotąd spowodował tam śmiertelność, a rezultat ten, oprócz zrządzeniu Opatrzności, przypisać głównie należy środkom przezorności mego rządu indyjskiego. Dzielne usiłowania mego wicekróla i urzędników mu podwładnych zasługują na największą moją pochwałę.

Od zakończenia kroków nieprzyjacielskich na Złotem Wybrzeżu robiono ciągłe postępy w uspokojeniu kraju i zorganizowaniu jego administracyi. Zawarto traktaty pokoju z wieloma najznaczniejszemi plemionami, a król Aszantów wytrwał w pełnieniu zobowiązań przyjętych w obec naszego kraju.

Panowie Izby gmin! Uznaję z podziękowaniem hojność, z jaką postaraliście się o pokrycie wydatków państwa.

Lordowie i Panowie! Widziałam z radością, że znaczne byliście w stanie poczynić zniżenia w opodatkowaniu. Zupełne zniesienie cła od cukru nie tylko stanie się dobrodziejstwem dla konsumentów tego powszechnie żądanego towaru, ale oraz przyniesie wiele korzyści handlowi. Zniesienie podatku od koni jest dalszym krokiem, mogącym podnieść handel i przemysł kraju. Obok tych ulg i dalszego zniżenia podatku dochodowego aż do cyfry, która go czyni prawie tylko nominalnym, byliście w stanie z ogólnych dochodów państwa znaczne uchwalić pieniądze dla tych gałęzi służby, które wprawdzie dotyczą całego państwa, ale dotychczas opędzane były albo wyłącznie z opłat gminnych albo też w niestosownie wysokim stopniu. Spodziewam się, że środki te, skoro tylko przyjdą w całej pełni do wykonania, przyczynią się do powszechnej pomyślności kraju i dadzą dochodom większą giętkość.

Lubo sesya ta niezbędnie musiała być skróconą o trzecią część zwykłego czasu jej trwania, wszelako spostrzegam z radością, że byliście w stanie przywieść do skutku środki powszechnego znaczenia i ważności. Udzieliłam chętnie przyzwolenia mego aktowi, który miał na celu poprawę zdrowia kobiet, dziewcząt i dzieci pracujących po fabrykach. Oczekuję z tego kroku nie tylko polepszenia się stanu zdrowia i wychowania klas, których to tyczy, ale oraz, że stosunek między służbodawcami a robotnikami w tych ważnych gałęziach przemysłu utrzyma się na stopie trwałej harmonii i wzajemnego dobrego porozumienia się.

Chętnie potwierdziłam ustawę o reformie systemu patronatu w kościele szkockim. Spodziewam się, że usunięcie tego dawnego powodu sporu przyłoży się do umocnienia kościoła i do religijnego dobra wielkiej liczby moich poddanych.

Akt tyczący się lepszego uporządkowania służby bożej w kościele anglikańskim, będzie, jak mam nadzieję, zmierzał do zapobieżenia albo złagodzenia nieszczęsnych zatargów, które niekiedy wynikają z trudności uzyskania spiesznego orzeczenia w wątpliwych punktach spornych i stanowczego tłumaczenia określonej formy służby bożej. Podobne spory, choćby zaszły między osobami, które ożywia życzenie stosowania się do nauki i karności kościoła panującego, rodzą groźne złe, a rychłe ich załatwienie przez władze kompetentne, jest rzeczą bardzo wielkiej wagi dla dobra religii.

Ustawy sądownicze, któreście uchwalili pod względem ograniczenia czynności w sprawach własności nieruchomej, pod względem praw nabywców i sprzedawaczy, oraz praw ziemskich i przepisywania własności ziemskiej w Szkocyi, oraz ustawy o sprzedaży napojów gorących i akta rozwijające ustawy sanitarne w połączonem królestwie, posłużą, jak można oczekiwać, na korzyść dobra publicznego i zadowolnią.

Ustanowiona przezemnie komisya dla zbadania stanu i rezultatów prawodawstwa pod względem przekroczeń, które zostają w związku z handlem, nie była w stanie ukończyć w porę prac swoich, tak, aby w ciągu dopiero co ukończonej sesyi można je było wziąć do ustawodawczego traktowania, a żałuję, że nawał czynności w Izbie gmin zniewolił zawiesić rozbiór projektów, tyczących się przepisania własności ziemskiej w Anglii, polepszenia urządzeń sądownictwa w Anglii i Irlandyi, i ustanowienia najwyższego sądu apelacyjnego. Przedmioty te wymagać będą oczywiście niebawem bacznej uwagi Waszej w następnej sesyi.

Wracając do Waszych hrabstw i okręgów wyborczych, znajdziecie sposobność wywierania zbawiennego wpływu, który jest szczęśliwym owocem naszych instytucyj gminnych, a ja modlę się, aby błogosławieństwo Wszechmocnego towarzyszyło Wam w pełnieniu wszystkich obowiązków Waszych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 sierpnia. We czwartek o godz. 5ej po południu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, w celu złożenia przysięgi przez nowego prezydenta miasta Dr Zyblikiewicza.

— Na pogorzelców Jaworznia otrzymaliśmy dziś: pp. Maurizio i Redolfi złr. 5, Abr. Mandelbaum złr. 5.

— W nocy w niedzielę popełniono kradzież w restauracyi w domu pana Goetza na Piasku; skradziono 15 flaszek likieru, zegar ścienny, 2 lampy, 2 korkociągi i 12 złr. w gotówce. Ponieważ okoliczności towarzyszące kradzieży wskazywały, że popełnić ją mógł tylko złodziej domowy, uwięziono przeto jednego ze służących, najwięcej poszlakowanego. W skutek dalszych poszukiwań przez policyę zarządzonych, znaleziono w kupie piasku przed domem 7 flaszek skradzionego likieru, obwiniętych w chustkę kolorową z niemieckiemi napisami, tudzież trzy spódnice, wełnianą czarną w prążki, barchanową białą i perkalową białą. Jest podejrzenie, że spódnice te są także skradzione, prawdopodobnie w pobliżu browaru. Zgłoszenie się po nie właścicielki mogłoby się przyczynić do wyjaśnienia sprawy.

— Jakiś podrostek przyczepiwszy się wczoraj do kobiet idących z Królestwa Polskiego na odpust do Kalwaryi, wdał się z niemi w dłuższą pogadankę o pożarach tamtejszych, a ciekawość swoją tłumaczył tem, że sam jest z Królestwa i wraca tam właśnie, potrzebuje tylko jeszcze polskiej monety. A gdy kobiety oświadczyły się z chęcią wymienienia mu polskich pieniędzy na austryackie, zaprowadził je na plac Szczepański do kamienicy przechodniej, w której kazał im zaczekać w sieni dopóki nie wymieni banknotu 5 rublowego, który mu powierzyły. Oszukane kobiety czekały nadaremnie, gdyż nieznajomy człowiek nie wrócił. Wyśledzono go jednak i przytrzymano wieczorem. Nazywa się Bolesław Kurdziel, jest tutejszy, ma lat 15 i siedział już w areszcie za oszustwo.

— Policya przytrzymała wczoraj Wincentego Kolawińskiego, szewczyka z Wiśnicza, który swego kolegę uderzył młotkiem szewskim w głowę i ugryzł go w twarz. Aresztowano także włóczęgę Antoniego Krygielskiego, który odgrażał się stróżowi składów w dworcu kolei żelaznej, iż go nożem przebije, dodając, że ponieważ nie ma mieszkania, to mu dobrze będzie siedzieć w kryminale. Stróż wzbraniał mu przystępu do składu.

— We wsi Darczycach powiatu wielickiego dokonano w nocy 8go b. m. zbrodnię morderstwa na Henryku Kleinmannie lat 26 liczącym. Kleinmann pochodził z pobliskiej wsi Lepianki z rodziny żydowskiej; wzięty do wojska przyjął chrzest a powróciwszy na wieś ożenił się z wdową po zamożnym kmieciu, Pruskim. Jak żona zamordowanego podaje, Kleimann nie spał w domu w nocy 7 b. m., a w tedy skradziono skrzynkę służącej sąsiada, o której mniemano powszechnie, że ma parę stówek złożonych. Wieczór 8go b. m. położył się Kl. spać, a kiedy żona jego około 11ej godziny w nocy się obudziła, nie znalazła go na łóżku, przyczem zauważyła, że mąż jej oknem na pole wyszedł. Nie przypuszczając nic złego, położyła się znowu do łóżka i zasnęła. Z rana wczas dziewka wypędzając bydło, spostrzegła, że gospodarz leży zabity na miedzy przy pszenicy, a kilkadziesiąt kroków od niego skrzynka otwarta. Natychmiast dała o tem znać gospodyni, a następnie doniesiono o tem sądowi powiatowemu w Wieliczce, który bezzwłocznie zarządził śledztwo. Wczoraj d. 10 po południu zjechała komisya na miejsce i dokonała sekcyi, która wykazała, że nieboszczyk nie staczał walki z przeciwnikiem, lecz ugodzony narzędziem szerokiem, ostrem prawdopodobnie cioską, która służyła do odbicia skradzionej skrzynki, upadł na ziemię wskutek przecięcia stosu pacierzowego, i leżąc na ziemi otrzymał jeszcze dwa ciosy.

Sędzia śledczy będzie miał w tym wypadku bardzo trudne zadanie do rozwiązania, w obec okoliczności, że miejsce, na którem znaleziono trupa, nie jest jak się zdaje miejscem popełnionej zbrodni, bo brak tam znaczniejszej wybroczyny krwi, a nadto skrzynka opodal stojąca jest naznaczona kilkoma ściekami krwi, coby dowodziło, że zbrodnię popełniono przy skrzyni, ale także nie na tem miejscu gdzie takową znaleziono.

— **Wieliczka** 10 sierpnia.

Przed dwoma laty dopiero pod naciskiem ministerstwa handlu, oprócz pociągów mieszanych N. 1, stąd do Krakowa chodzących, a które przynoszą znaczny dochód kolei galicyjskiej Karola Ludwika, z powodu przewozu soli, wprowadzono w życie pociągi mieszane N. 2, a zarząd kolei naznaczył tym drugim pociągom czas odjazdu z Wieliczki o godz. $5^{3}/_{4}$ rano i o godz. $7^{1}/_{4}$ wieczór a czas powrotu o 12ej w południe tudzież o $11^{1}/_{2}$ w nocy. Dla mieszkańców tutejszych dogodną była godzina powrotu, mogli bowiem załatwić sprawunki i być nawet w teatrze lub na koncercie, ale wyjazd z Wieliczki przed 6tą, z uwagi nadto na odległość tutejszego dworca i porę zimową był wielce niedogodny; wyjazd zaś po 7ej wieczór chyba na to służył, aby przyjechać do Krakowa na nocleg.

Wiele razy upraszano o uwzględnienie tych okoliczności: starał się o to i zarząd salin i starostwo, i Rada powiatowa i Magistrat a nawet osobiście starano się o zmianę godzin odjazdu pociągów osobowych z Wieliczki, co tem łatwiej dałoby się uskutecznić, że kolej Wielicka jest uboczna i nie potrzebuje oglądać się na inne pociągi. Upraszano więc o taką tylko zmianę, aby pociąg rano odchodził ztąd o 7ej a wieczór o 6ej. Dyrektor ruchu zapewniał, że przy pierwszej sposobności uwzględni to żądanie, i tak zwlekano od wiosny do jesieni, od jesieni do wiosny, i tak upłynęły dwie wiosny i dwie jesienie. Ta zwłoka spowodowała tutejszych obywateli i okolicznych do podania zbiorowego, opatrzonego przeszło 500 podpisami, a starostwo przesłało to podanie do dyrekcyi kolei. Upłynęło od tej chwili kilka miesięcy, a skutek ma być tego podania taki: że wyjazd ztąd zmieniono jak słychać na godz. 7ą rano i 6ą wieczór, lecz i przyjazd nocny zniesiono a natomiast naznaczono go na godz. 6ą rano.

Z tego wynika, że chcąc jechać do Krakowa, trzeba tam zabawić 24 godzin i nocować. Na całym świecie gdziekolwiek umieją uwzględniać interes kolei i publiczności mają pociągi lokalne bilety zwrotne jazdy; tu nietylko niemożna się tego doprosić, ale nadto niezrozumienie własnego interesu kolei dochodzi do tego stopnia, iż wyrzeka się ona dochodu oczywistego z licznego użytkowania pociągów. Jeżeli bowiem kilkadziesiąt jeśli nie więcej osób z Wieliczki i okolicy jeździłoby do Krakowa, to teraz ledwie kilka z konieczności udawać się tam będzie, bo podróż taka pociąga zaraz za sobą hotel, nocleg, potrzebę opatrzenia się w odzież i bieliznę. Jest to więc dowodem tylko nieporadności i nieznajomości stosunków miejscowych, że godziny jazdy są naznaczone wbrew potrzebie a z największą dla publiczności niedogodnością i z najmniejszą dla dochodów kolei korzyścią.

— P. Julian Kołaczkowski, inżynier kolei galic Karola Ludwika, znany z poszukiwań swoich bibliograficznych wydał właśnie we Lwowie „Słownik rytowników polskich,“ nad którym kilka lat pracował.

— W końcu października r. b. odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach politycznych. Egzamina lekarzy odbędą się w Krakowie, egzamina weterynarzy we Lwowie. Podania o przypuszczenie do pomienionych egzaminów mają być wniesione do namiestnictwa najdalej do 20 września r. b.

— We Lwowie powiesił się w niedzielę Jan Koruk, kapelusznik, liczący lat 44, żonaty, ojciec trojga dzieci. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Wiadomo, że w muzeum sztuk pięknych w Bruxelli znachodzą się najwięcej cenione przez znawców arcydzieła Rubensa, zwłaszcza religijnej treści. Obecnie muzeum to ulega ogólnej restauracyi. Olbrzymie obrazy flamandzkiego mistrza złożone też były tymczasowo w jednej ze sal oddawna pustej i na magazyn zamienionej. Z jakiemż przerażeniem zarząd muzeum dostrzegł, że część gzymsu pod sufitem oberwała się i mnóstwem rumowiska przysypała obrazy Rubensa. Rozeszła się też niebawem pogłoska, że arcydzieła te zniszczone całkowicie. Tak jednak nie jest, a to dzięki silnym ramom, które wstrzymały część ciężaru gzymsu; wszelako te obrazy, które leżały jedne na drugich, w kilku miejscach zostały przedziurawione, najwięcej zaś ucierpiał słynny obraz Trzech Króli, a potem obraz męczeństwa Ś. Wawrzyńca. Uszkodzenia jednak nie wypadły w miejscach, gdzie są głowy i ręce, ale tylko w częściach dekoracyjnych, zapewnia też zarząd, że bardzo łatwo dadzą się naprawić bez zostawienia śladu, iż cokolwiek zmienionem zostało w płótnach Rubensa.

— W Rzymie od dawna noszą się z myślą zmienienia koryta Tybru, a to nie tylko z powodu szkód zrządzanych częstemi wylewami na wiosnę, ale nadto w nadziei dobycia z koryta osuszonego rzeki zabytków sztuki, a nawet kosztowności. Nie jedna już bowiem rzeźba wydobytą została z Tybru, a zarówno podania i wzmianki dziejopisarzy mówią o wrzucaniu różnemi czasy do Tybru posągów, lub topieniu skarbów. Najście barbarzyńców, przed któremi ukrywano skarby, nieraz na dnie rzeki, topienie posągów bądź przez barbarzyńców, bądź w późniejszych czasach po zaprowadzeniu chrystyanizmu przez neofitów, nie pojmujących wartości artystycznej dzieł sztuki starożytnej, uczyniły dno Tybru prawdziwą kopalnią. Przedsiębiorcy zatem liczą na wielki zysk z osuszenia koryta i zwrócenia rzeki w dawniejsze jej łożysko. Tyber byłby już z pod Pontemolle zwrócony przez łąki Castello po za ogrody watykańskie.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 10 sierpnia kilkakrotnie deszcz; termometr od 9·8 doszedł do 13·0 R. Barometr w ciągu dnia szedł w górę, w nocy począł opadać; dnia 11 sierpnia o godzinie 6ej rano stan jego był 327·50, termometru 8·2 R. Wiatr północno-wschodni.

— We środę dnia 12 sierpnia: Śej Klary panny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Projekt nowej ustawy przemysłowej.

Projekt nowej ustawy przemysłowej, wypracowany w ministerstwie handlu, o którym wspomnieliśmy wczoraj, w ogóle i w szczególe opiera się na ustawie przemysłowej z r. 1859 i zmienia te tylko jej organiczne przepisy, przeciw którym największe podnoszono zarzuty, a prócz tego zawiera także przepisy nowe, które stały się koniecznemi w skutek przemysłowego rozwoju, szczególniej pod względem socyalnym. Zmiany organiczne zasadzają się na tem, że zniesione zostaną spółki przymusowe, które jak się motywa wyrażają, nie odpowiedziały oczekiwaniom; dalej porzuconym być ma rozdział na przemysł konsensowy i bezkonsensowy, a system zawiadamiania ma być zaprowadzonym także co do przedsiębiorstw oznaczonych w

„Więzienie twe roztworzę — i więzy precz skruszę—
Bo we mnie prawda, siła i chwała chwał!“

I byłaś mocna duchem, promienna i wzniosła—
W kajdanach Włodzimierza, a twoja cześć
W sercach ludu, jak ołtarz ubrany w cud, rosła
I Bóg ci twój pomagał okowy nieść...
Byłaś wielką cierpieniem. W lwią rzucon jaskinię
Daniel ongi był takim. Dziś, czemuż to
Łza wielka po bladem obliczu twem płynie —
A pierś drżąca, jak fala pod burzą złą?
W dal patrzysz ciemną, pytasz, zda się, ją oczami,
Czy ujrzysz kiedy jeszcze kraj błogi ten,
Gdzie żyłaś z orłem ojcem i puszczy orłami,
Gdzie słodko cię kołysał młodzieńczy sen?

O, powiedz nam, królewno, co pierś Twoją gniecie?
Wyśpiewaj nam twe losy! Mów piękna! — Mów!
Złożymy na twym grobie pomnikowe kwiecie
Z brylantów łez twych, piękna!.. i wonnych słów!

Głos Ody.

Czem pogaństwo? Czem jest chrzest?...
Gdzie jest prawda, a gdzie kłam?
Gdzie jest Chrystus?... Czyż On jest?...
W niebie swojem, jest On tam?...

Szukam ciebie! Wzywam!.. Tak!..
Chryste, przemów!... Jestżeś Ty?..
Gwiazdy blaskiem daj mi znak!..
Chryste! Wzywam cię przez łzy!..

Ciemno w górze! Kędyż On?...
Ten Bóg z krzyża?... Nieba te
Toż nie Jego wieczny tron?...
Cudu, Chryste, cudu chcę!...

(po chwili)

Głucho!.. Cicho!.. A więc tam —
Nie ma Boga? Więc i Ten
Bóg, to złuda, nicość, kłam?...
Nie ziszczony ducha sen?..

Więc tam nie ma nic... nic... prócz
Niemej próżni?...

(Chmury się rozsuwają; kilka gwiazd błysło na lazurze).

Lecz co tam?..
Tam!.. To promień jego ócz!..
To On w chmurach!.. To On — sam!..

(pada na kolana).

Jam niegodna Ciebie!.. Nie!..
Jam zwątpiła, żeś Ty jest!..
Ty, coś z mroku podniósł mnie!..
Przebacz!.. Błagam Cię przez chrzest!..

Przez chrzest święty, coś mi dał,
Przez twe męki, cierń i krzyż!..
Przebacz! Pierś ta — nie ze skał!...
Przebacz!.. Zbliż się do mnie!.. Zbliż!..

(Część nieba rozjaśnia się zupełnie).

Oda *(w najwyższem uniesieniu).*

Od oblicza Jego — to
Blask rozlany!.. To On!.. Tak!..
O, jak błogo piersi drżą!
Duch oskrzydla się, jak ptak!..

Boże! Naucz, naucz mię
Co mam czynić?.. Straszno mi!..
Ból okrutny piersi rwie!..
Boże!... Przecz są ludzie źli?..

Wszak miłości Bogiem Ty,
Bogiem prawdy! — Czemuż tu,
W świecie — bóle, krew i łzy?..
Cześć nieprawdzie, ołtarz złu?..

Krew i mordy!.. Morze krwi
Patrz, pochłonie twój świat precz!...
Człowiek z prawdy, z cnoty drwi,
W pierś jęczącą wbija miecz!...

Patrz, więzienie mam za tron!..
Srom za wielkość!.. Na pierś tę
Skroń plugawą złożyć on
I srom wieczny rzucić chce!..

On!.. Brat męża!.. Prawdaż to,
Żeś Ty wielki w gniewie Twym?..
Gromem ścierasz ziemskie zło?..
Stopą zgniatasz czoła złym?..

Jeśli tak jest, jeśli tam
Znany Tobie ziemi srom,
Jeśliś Ty, miłością sam,
Toż plugawą chuć tę zgrom!..

(po chwili)

Ojcze! Królu Polski! Wąż
Pierś Twej córy owić chce!
Jeszcze pora! Zdąż więc, zdąż —
Zanim skona dziecię twe...

Rzekłeś: „córo! — idź, idź tam!
Daj mi lud ten i ten kraj!
Wisłę z Dnieprem ożeń nam!
Polsce Ruś siostrzaną daj! —

Ojcze! Polsko! Dla was to
Jak ofiara przyszłam tu...
I witałam lud ten łzą,
Miłość Polski niosłam mu!..

Skołatana łódź bez wiosła,
Co dziś pocznę?.. Gdzie mój mąż?..
Gdzie plon cierpień, com przeniosła?..
Ojcze! — Z bronią zemsty zdąż! —

(Chmury zakrywają znowu widnokrąg, za drzwiami dają się wyraźnie słyszeć zbliżające się kroki. Oda wstaje i ogląda się dokoła w rozpaczy).

Oda.

Ciemno!.. On!.. Ten nocny ptak!..
Boże! Boże!... Natchnij mię!..
Co mu powiem?.. Zaklnę jak?..
Straszno mi tu!.. Jak liść drżę!..

(Drzwi z trzaskiem się otwierają, Kniaź Jarosław pijany wpada nagle na środek komnaty, chłopię wnosi miód w dużym dzbanie i czary, stawia je na stole i natychmiast wychodzi.)

(Dalszy ciąg nastąpi).

starej ustawie jako przemysł konsensowy. Ostatnia zmiana na pozór formalna ma donośniejsze znaczenie, mianowicie, że władze mieć będą tylko czynność ujemną, negatywną, t. j. że w razie braku wymogów prawnych nie pozwolą na prowadzenie tego rodzaju przemysłu, a tem samem ściślej będzie określoną zasada swobody przemysłowej.

Ustawa sama zawiera kilka przepisów przejściowych; w swej części merytorycznej składa się z dziewięciu rozdziałów a 125 paragrafów. Różnice projektu od obowiązującej obecnie ustawy są następujące: Do zatrudnień, które dzisiejsza ustawa wyklucza już jako niepodpadające pod ustawę przemysłową, zalicza projekt także posługi publiczne i prywatne, zarobek wyrobników i służących. Ważniejszą zmianą w przepisach wstępnych jest także ta, że obok ministra spraw wewnętrznych także minister handlu ma mieć poruczone wykonanie tej ustawy.

Za podstawę całej ustawy przemysłowej wzięto system zawiadamiania. Przedsiębiorca przemysłowy samodzielny musi mieć prawo zarządzania sam swoim majątkiem, a wykluczonymi od prowadzenia jakiegoś przemysłu są skazani za zwykłą zbrodnię, dopóki istnieją skutki prawne. Obcokrajowcy pragnący prowadzić przemysł w Austryi winni wykazać wzajemność państwa, do którego należą; zresztą potrzebują formalnego pozwolenia ze strony politycznej władzy krajowej. Do przemysłów, które w dawnej ustawie noszą nazwę konsensowych, a które teraz przywiązane są do pewnych „szczególnych warunków", zalicza projekt następujące przemysły: wyrabianie gazu do oświetlenia, zaprowadzanie rur do oświetlenia gazowego, sprzedaż cząstkową olejów mineralnych, urządzanie publicznych miar i wag, pośrednictwo w umieszczaniu służących i t. p. Jako szczególne warunki przytoczono ogólnie „zaufanie", a dla niektórych przemysłów „osobne uzdolnienie". Kto zamierza samodzielnie przemysł prowadzić, musi zawiadomić o tem władzę przemysłową powiatu, do którego należy miejscowość, gdzie przemysł ma być prowadzonym, a po zawiadomieniu otrzyma kartę przemysłową.

Drugi rozdział mniej się różni od dawnej ustawy i mówi o poszczególnych przemysłach, potrzebujących pozwolenia. Tylko ten istotny nowy przepis jest dodanym, że na żądanie stron sąd rozstrzyga kwestyę, czy z założeniem przemysłu pod względem policyjno-przemysłowym pozwolonego należy się wstrzymać aż do załatwienia sporu z prawa prywatnego, lub też czy i pod jakiemi ścieśnieniami przemysł założonym być może.

Rozdział trzeci (w dawnej ustawie czwarty) mówi o zakresie i wykonywaniu prawa przemysłowego. O założeniu filii należy zawiadomić władzę przemysłową. Ważnym jest także przepis, że władza ma prawo nawet przy artykułach należących do koniecznych potrzeb codziennego życia, zarządzić także tam, gdzie takowe żadnym przepisom nie podlegają, uwidocznienie cen w sprzedaży cząstkowej, i to w miejscu do sprzedaży przeznaczonem, jak niemniej zarządzić może, aby w pokojach gościnnych przy tego rodzaju przemyśle zamieszczony był wykaz cen. Ceny mogą być w prawdzie każdej chwili zmienione, obowiązują jednak tak długo, dopóki władza przemysłowa nie zostanie o zmianie zawiadomioną i dopóki zmieniony cennik nie zostanie w pokojach gościnnych przybity. Z szczególnych względów na dobro publiczne można także z urzędu zakazać dalszego prowadzenia przemysłu, założonego za zezwoleniem władzy; zakaz ten pociąga za sobą wynagrodzenie strat właścicielowi. Przedsiębiorstwa przemysłowe, mające szczególne znaczenie dla rozwoju przemysłu lub handlu, mogą być odznaczone przywilejem używania orła cesarskiego na znaku i pieczątce.

Rozdział czwarty mówiący o ruchu targowym nie doznał żadnej zmiany. Piąty rozdział jest prawie zupełnie nowy i mówi o stowarzyszeniach przemysłowych. Główny przepis jest ten, że stowarzyszenia przemysłowców założone czy to przez przedsiębiorców, czy przez robotników, czy wreszcie wspólnie przez obiedwie strony, a mające na celu osiągnięcie lub popieranie celów przemysłowych lub gospodarczych, podlegają ustawie o stowarzyszeniach. Przymuszać do przystąpienia do stowarzyszenia nie wolno. Kilka takich stowarzyszeń mogą tworzyć jeden związek; prawa związku określi osobna ustawa. Stosunki istniejących korporacyj oceniać należy według ustawy o stowarzyszeniach, a ich zadania mające charakter urzędowy odpadają. Członkowie spółek przemysłowych istniejących w czasie, kiedy nowa ustawa przemysłowa zacznie obowiązywać, mogą z zastrzeżeniem spełnienia wziętych na siebie w myśl statutu zobowiązań, każdej chwili wystąpić, tracą jednak wszelkie prawa do majątku spółki. Ustawa przytacza także w ogóle te przepisy, które statuta stowarzyszeń przemysłowych zawierać powinny.

Rozdział szósty mówi o pomocnikach przemysłowych i stanowi, że ułożenie stosunków prawnych między samoistnymi przemysłowcami, a ich pomocnikami (czeladź i uczniowie) będzie w zakresie ustawy przedmiotem dobrowolnej umowy. Ustawa przytacza kilka kategoryj pomocników. Każdy właściciel przemysłu obowiązany jest zarządzić wszystko, co tylko do zdrowia i życia pomocnika jest potrzebnem i za każdą szkodę, którą pomocnicy bez własnej winy poniosą przez prowadzenie połączonego z niebezpieczeństwem przemysłu lub fabryki, winien jest poszkodowanego nagrodzić stosownie, o ile kasy zapomogowe nie wystarczą. Dzieci niżej lat dwunastu nie mogą być przyjmowane do regularnego zatrudnienia, a dzieci przed skończeniem lat czternastu tylko pod tym warunkiem, jeżli zadość uczynią obowiązkowi uczęszczania do szkoły. Chłopcy przed skończeniem lat szesnastu, dziewczęta i kobiety w ogóle nie mogą być dłużej zatrudnione nad godzin dziesięć. Pomocnicy, którzy w skutek tych przepisów zostają zarazem pod szczególną opieką państwa, mają być trzymani w ciągłej ewidencyi i nie mogą w ogóle pierwej być zatrudnionymi, dopóki ojciec lub opiekun nie wręczy prowadzącemu przemysł książki robotniczej. Robotnikom musi być pozostawioną godzina wolna w południe, popołudniu zaś i przedpołudniem po pół godziny i to dla użycia ruchu na wolnem powietrzu. Godziny robocze dla młodych robotników i dla kobiet nie powinny zaczynać się przed godz. 5tą rano i nie mogą trwać dłużej, jak do godziny 9 wieczór. Właściciele przemysłu obowiązani są posyłać pomocników, aż do skończonego roku ośmnastego do szkół kształcących i fachowych. W celu dopilnowania przepisów zawartych w nowej ustawie przemysłowej ustanowieni zostaną inspektorowie fabryk, którzy w tym charakterze na równi stać będą z urzędnikami publicznymi, mieć będą wolny wstęp każdej chwili do wszystkich lokalności przedsiębiorstwa przemysłowego, a zakres ich praw i obowiązków określonym zostanie w drodze rozporządzenia. Spory między właścicielami przemysłu a pomocnikami rozstrzyga sąd przemysłowy, jeżli do spraw takich istnieje, w innym razie sędzia zwyczajny. Urządzenie i organizacyę przemysłowych sądów polubownych i sądów pokoju zastrzega się osobnym ustawom. Do posług domowych używać pomocników nie wolno. Jeżeli ich przyjęto do roboty od sztuki. wystąpić mogą dopiero po skończeniu roboty. Właściciel, pominąwszy przewidziane dotychczas wypadki, ma prawo zerwać umowę także w tenczas, jeżli się przekonał, że pomocnik nie jest zdatny do roboty, której się podjął. Przyjęcie uczniów (terminatorów) małoletnich może przyjść do skutku tylko na zasadzie umowy określającej czas trwania nauki i inne warunki; ustawa normuje zobowiązania właściciela procederu (majstra), które tenże względem ucznia (terminatora) ma spełnić. Właściciel ma nadto prawo za pośrednictwem władzy ściągnąć zbiegłych uczniów napowrót do nauki.

Pod wyrazem „fabryki" rozumie projekt nowej ustawy przedsiębiorstwa przemysłowe, które zajmują w wspólnych pracowniach więcej, niż dwudziestu robotników bez różnicy płci i wieku. Oprócz przepisów zawartych w dawnej ustawie co do tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych, wprowadza projekt nowy przepis, iż w pracowni przybity być musi regulamin fabryczny.

Rozdział ósmy odnosi się do kas zapomogowych, które mogą być zakładane dobrowolnie albo wspólnie z właścicielami. Również władza krajowa może w drodze rozporządzenia, jeżli nie istnieje żadna kasa zapomogowa, polecić założenie takiej kasy i zapewnić stosowny wpływ robotnikom na jej zarząd. Wszyscy pomocnicy i robotnicy fabryczni obowiązani są przystąpić do założenia kasy dla chorych. Przekroczenia ustawy przemysłowej karane będą grzywną aż do wysokości 400 złr. i odebraniem prawa wykonywania przemysłu na czas nieoznaczony. Dla popierania gospodarczego rozwoju przemysłu powołane zostaną komisye przemysłowe. Najwyższą instancyą w sprawach przemysłowych, z wyjątkiem spraw karnych przemysłowych, jest ministerstwo handlu.

Motywa dodane do projektu ograniczają się na wykazaniu różnicy między projektem a dawną ustawą; położono tylko nacisk na to, że idea wolnego stowarzyszania się nakazująco wymaga usunięcia wszelkiego przymusu także w zakresie stowarzyszeń przemysłowych. Motywa dają krótki pogląd na liczne usiłowania rewizyi ustawy przemysłowej i kończą się uwagą, że wprawdzie rząd nie jest powołany do tego, aby organizacyę stanu robotników w swoje brał ręce, ale obowiązkiem jest rządu śledzić uważnie rozwój tej organizacyi i takowy popierać.

Przez zniesienie taryfy zniżonej od zboża na liniach kolei węgierskiej północno-wschodniej, należytość taryfowa $67\frac{7}{10}$ cent. od cetnara na przestrzeń z Przemyśla do Pesztu przestała być pobieraną od d. 1 sierpnia. Dodać tu należy, że kolej węgiersko-galicyjska nie chcąc na swej linii obciążać cen przewozu, nie zmieniła stopy taryfy zniżonej.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w Gazecie Lwowskiej z dnia 10 sierpnia.

Edykta: Sąd kraj. krakowski wzywa posiadacza obligu udziałowego pożyczki premiowej m. Krakowa Nr 53413.— Sąd obw. w Stanisławowie wzywa wszystkich, którzyby wiedzieli o życiu lub śmierci Piotra Jarosławskiego z Porchowy, który jako szeregowiec 58 pułku zaginął w czasie wojny 1866 r., inaczej tenże uznany zostanie za zmarłego.— Sąd pow. lwowski zawiadamia Belę Kendego b. porucznika 8 pułku huzarów o pozwie Adolfa Diamanta o 1000 zł., kur. Dr Hilbricht, rozprawa 24go sierpnia.— Sąd pow. w Łancucie zawiadamia Jana Serafina o pozwie Franciszka Szediwego o 730 zł., kur. notaryusz Kaniewski, rozprawa dnia 2 września.

Obwieszczenia: Sąd kraj. krakowski zawiadamia o wpisaniu firmy Wiktora Redyka właściciela apteki „pod Barankiem" w Krakowie.— Tenże sąd zawiadamia o wpisaniu firmy Barucha Selingera kupca towarów mieszanych w Zabierzowie.

Przyjechali do Krakowa od dnia 10 do 11go sierpnia.

HOTEL SASKI: Aleksander hr. Potocki właściciel dóbr z Chrząstowa, Aniela Prażmowska właśc. dóbr z Kongresówki, Dr Franciszek Urbański adwokat z Czerniowiec, prof. Franciszek Koźmiński z Lublina, Maksymilian Małachowski z żoną ze Szczawnicy, Stefan Komornicki z Dzikowa.

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Mazarakowa wł. dóbr z Warszawy, Zygmunt Frenkel bankier z Ostrowa, Władysław Siemiński, Marya hr. Stecka z córką wł. dóbr z Rosyi, Aureli hr. Desseffy właśc. dóbr z Węgier, Jan Gruszka z Krzeszowic, Władysław Borzęcki z Kongresówki, Karol Trzciński z żoną adwokat z Kamieńca podolskiego, Ludmiła Sielawa wł. d. z Litwy, Stanisław Brunicki z Kongresówki, Tomasz Macken kupiec z Opawy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Roman Linowski z Warszawy, Rozalia Basiejska z Łodzi, Wincenty Hery inżynier z Włoch, X. Zenon Chodyński z Kongresówki, Maciej Tasch z Wiednia, Leon Żołnowski z Kongresówki, Lucyan Malinowski z Warszawy, Tadeusz Wyleżyński z Wołynia, Kazimiera Smakowska z córkami z Kongresówki, prof. Adam Kryński z Warszawy, Stanisław Schub z Kongresówki, Jan Kaliński z Kongresówki, X. Leon Zbyszewski z Rzymu, Antoni Hischtin z żoną i córką z Bochni, Karol Bobke z Warszawy, Aleksander Maulda z Petersburga, Adam Zawadzki z Wilna, X. Paweł Studruszkiewicz prałat z Łomży, X. Mieczysław Kapszewicz z Kongresówki, Stanisław Derych właściciel dóbr z Kongresówki, Antoni Lipiński z Tarnopola, P. Jakubowski wł. d. z Warszawy, Antoni Makowski z Warszawy, Leon Dąbrowski z Kongresówki, Karol Regułkowski z Warszawy, Karol Wenda właś. dóbr z Kongresówki, Adolf Szyc wł. d. z Kongresówki, Antoni Grabowski z Monachium, Henryk Rosyjski z Kongresówki, Jan Kozikowski z Warszawy, Aleksander Henisz z Warszawy, Emilia Wazolher z Galicyi, Helena Sroczyńska z Galicyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 10 sierpnia. Nowo mianowany poseł rosyjski w Londynie hr. Szuwałow, który przybył tu 6go wieczór, powitał wczoraj Cesarstwo w Babelsbergu, a dziś w nocy wyjechał do St. Maurice w Szwajcaryi do familii swojej, skąd uda się na posadę swoją do Londynu.

Szweryn 9 sierpnia. W. książę wraz z ks. Maryą odjechał dziś do Petersburga.

Paryż 9 sierpnia. *Monitor* donosi, że łódź działowa „Oriflamme" odpłynie d. 13 b. m. na wody hiszpańskie dla wzmocnienia statków wojennych tam krążących w celu lepszego strzeżenia brzegów. Donoszą, że w zatoce Gaskońskiej pojawiły się statki wojenne różnych narodów.

Paryż 9 sierpnia. Delahaye, sędzia śledczy w procesie komitetu bonapartystowskiego, wyjechał na ferye; tym sposobem śledztwo to odroczone. Emil Girardin obejmuje naczelne redaktorstwo *La France.*

Rzym 9 sierpnia. Dziś wieczór uwięziono ośmiu przywódców Internationala w Rzymie. Również we Florencyi i po innych miastach zaszły aresztowania. Zabrane przy tej sposobności papiery dostarczyły władzom dowodu, że organizacya socyalistyczna już znacznie postąpiła.

Florencya 9 sierpnia. Dziś w nocy aresztowano tu i w Pontassieve 13 członków Internationala. Poszukują wielu innych, którzy uszli.

Bononia 9 sierpnia. Według wiarogodnych doniesień, banda internacyonalistów chciała dziś w nocy zatrzymać pociąg kolei wychodzący z Imoli. Przeszło 60 ludzi zbrojnych zatrzymało kilku strażników kolei na linii z Imoli do Castel San Pietro, tę ostatnią stacyę złupiło, zniszczyło narzędy telegraficzne i uwięziło urzędników. Kiedy nadszedł pociąg, kilku z bandy dało znak, aby się zatrzymał, ale maszynista podejrzywając, że coś zaszło, zamiast zatrzymać się, cofnął się prędko z pociągiem do Imola. Do pociągu tego wsiadło wojsko a karabinierzy i kawalerzyści eskortowali go. Pociąg spóźnił się o $3\frac{1}{2}$ godzin do Bononii. Za jego nadejściem spiskowi puścili uwięzionych i uciekli, ścigani przez wojsko. Czy zamiarem ich było zatrzymać pociąg i złupić podróżnych, czy też mniemali, że się w pociągu znajdują uwięzieni w Rimini, i chcieli ich uwolnić, niewiadomo. W ciągu nocy ujęto 32 z tej bandy. Tutaj skonfiskowano dziś broń i amunicyę. Aresztowanych 32 ludzi miało wszystkiego przy sobie pieniędzy 18 lirów. Między Paderno a Casalecchio ścigają władze bandę, mającą liczyć do dwóchset ludzi. Ścigani stracili ufność i rzucają broń. W całej Romanii panuje wielkie wzburzenie, wszelako wszędzie przedsięwzięto środki w celu utrzymania porządku. W południe ujęto znów 11 ludzi z pierwszej bandy. Po południu o 4ej znaleziono nie daleko potoku Ravone pięć skrzyń z bronią, z których cztery były już próżne. Nadeszły tu znaczne posiłki wojskowe.

Neapol 10 sierpnia. U wielu urzędników kolei południowej i kolei rzymskiej odbyto rewizye. Dwóch urzędników kolei południowej uwięziono i zabrano znalezione u nich pisma podburzające.

Barcelona 10 sierpnia. W skutku pojawienia się 2000 Karlistów w sąsiedztwie i nieobecności wojska, alarmowano miasto. Karliści wzięli w rekruta wszystkich ludzi zdolnych do noszenia broni.

Ateny 8 sierpnia. Prokurator apelował od wyroku sądu, który uznał niewinność Trikupisa, byłego ministra, oskarżonego o obrazę króla (za artykuł, o którym pisano nam z Aten. *Red.)*

Montags-Revue podaje już drugi, widocznie inspirowany artykuł, w którym wyśmiewa pragnienie dzienników liberalnych wywołania sporu na polu kościelnem. Jak pierwszy z tych artykułów, o którym w swoim czasie pisaliśmy, miał na celu oznaczenie zakresu działania ustaw konfesyjnych i wskazanie, że na wypadki odstępstwa księży od zasad katolickiego kościoła, w razie wynikłego ztąd sporu z biskupem, nie mogą one być rozciągnięte, lecz przeciwnie, kwestye podobne należą wyłącznie do juryzdykcyi duchownej; tak znowu drugi artykuł zwraca uwagę na korzyści położenia, przy którem spór pomiędzy władzą świecką a duchowną wcale nie istnieje. Celem ustaw wyznaniowych nie było wywołanie sporu i walki, jak powiada *Montags-Revue,* i każdy winien cieszyć się, iż dotychczas nie okazało się powodu do sporu, że wszyscy stosują się do nowych ustaw. Widocznym zamiarem obu artykułów jest uspokojenie umysłów pod tym względem, że w Austryi nie grozi walka pomiędzy kościołem a państwem, jaka zawierusza stosunki w Niemczech; ale właśnie ten ich spokojny i umiarkowany ton, pomimo podstawy liberalnej bardzo niepodoba się organom wiedeńskim, dla których ustawy wyznaniowe właśnie tylko w tem miały zaletę, że powinny były stać się punktem wyjścia do prześladowania kościoła. Jeżeli spór nie ma powstać, to po cóż ustawy? nie warto ich było uchwalać.

Przed niedawnym czasem powstały obawy ponownej rewizyi ugody chorwacko-węgierskiej z powodu wniosków przygotowanych na sejm chorwacki przez Bana. Istotnie, rzecz tak się miała, że Ban zamierzał przedłożyć kilka ważnych ustaw, które w wielu punktach sprzeciwiały się warunkom ugody. Zapewniają wszelako, że spór ztąd powstały pomiędzy banem a rządem węgierskim został już usunięty, i że projekta ustaw mają być w ten sposób przerobione, aby w niczem nie naruszały ugody chorwackiej.

Nakoniec rząd pruski wydał zakaz głoszenia, iż zamach Kullmanna był komedyą! Publika obowiązaną jest odtąd wierzyć, że istotnie Kullmann chciał zabić kanclerza. Minister sprawiedliwości nakazał prokuratorom pociągać przed sądy dzienniki, któreby nie wierzyły w zamach. Czy zaś pociągniętą będzie do odpowiedzialności urzędowa prasa berlińska, że jeszcze przed zaczęciem śledztwa głosiła, iż zamach zrobił Kullmann za namową i wpływem duchowieństwa katolickiego a bezpośrednim udziałem X. Hanthalera?

Z spraw wewnętrznych francuskich tylko wybór deputowanego w Calvados jest w tej chwili na stole. Walczą tam zacięcie bonapartyści z republikanami. Legitymiści mają nawet wspierać pierwszych, aby niedopuścić republikanów.

Loyson, niegdyś Ojciec Jacek, który na probostwo genewskie w miejsce wygnanego biskupa Mermilloda przez władzę kantonalną siłą wprowadzonym został, obecnie podał się do dymisyi. W piśmie swem do rządu kantonalnego oświadcza, że dłużej niemoże pozostać w takim kościele, który nie jest ani katolickim, ani liberalnym. W ten więc sposób główny poplecznik starokatolicyzmu we Francyi i Szwajcaryi odstępuje tej herezyi, lubo nie powraca na łono kościoła, gdyż okrom opinij, któreby przyszło odwołać, zaszły tu fakta, których cofać niepodobna, jak ożenienie się a w skutek tego obowiązki męża i ojca. Loyson nie uznał nigdy Reinkensa, a zanadto był patryotą francuskim, aby się połączyć z starokatolicyzmem niemieckim; posłużył mimo to polityce pruskiej w Szwajcaryi przyjmując probostwo w Genewie. Bezprawia jednak i gwałty rządu kantonalnego przeciw kościołowi i jemu się wreszcie sprzykrzyły.

Dotychczas nie można rozumieć celu zamachów powstańczych we Włoszech: czy takowe były z zagranicy ukartowane, czy też miały na celu rzeczywiście obalić monarchię włoską i na wzór Hiszpanii utworzyć republikę.

Hiszpania wyczerpuje dziś wyłącznie wszystkie zajęcie polityczne, bo stała się ona osią polityki europejskiej nie tyle ze względu na ważność stanowiska swego, nie od dziś bowiem jest ona w ogniu i wśród rewolucyi, ale że około kwestyi uznania rządu republikanckiego obraca się współzawodnictwo innych państw europejskich, a mianowicie Prus, Francyi i Anglii.

Rząd niemiecki zmierza coraz wyraźniej do uznania Serrana i używa do tego całego wpływu swego — tu przyjaźni, tam pogróżek. Wobec Rosyi pierwszej, wobec Francyi drugich; Anglia tylko nie skłania się jeszcze, wszelako nie będzie mogła sama jedna oprzeć się. Dla tego dajemy wiarę doniesieniu, iż gabinet londyński miał oświadczyć, iż w razie ogłoszenia pomorza Kantabryjskiego w stanie blokady, Anglia uzna Don Carlosa jako stronę wojującą. Anglia bowiem nigdy nie uznaje blokady nominalnej, a do blokady realnej nie ma rząd Serrana floty. Blokada nominalna prowadzi bowiem do wielkiej samowoli, bo pozwala bez siły zbrojnej prowadzić niejako wojnę morską i nadmorską.

O staraniach Prus w interesie Serrana piszą z Paryża do *Daily Telegraph,* że od trzech miesięcy istnieje traktat między Prusami a rządem hiszpańskim. Bismark miał przyrzec pieniądze albo zbrojną interwencyę, jeśli ta da się uskutecznić. W zamian za to, Hiszpania obowiązuje się wesprzeć Prusy w wojnie przyszłej z Francyą. Niemniej Włochy wciągnięte są, lubo dawniej, w przymierze z Niemcami przeciw Francyi.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Kissingen 10 sierpnia. Dziś ukończył ks. Bismark kuracyę z zadawalniającym skutkiem i za kilka dni wyjeżdża ztąd.

Wersal 10 sierpnia. Ajencya Havasa donosi: Poseł niemiecki ks. Hohenlohe oznajmił ks. Décazes zamiar rządu niemieckiego uznania rządu hiszpańskiego. Poseł niemiecki nie wręczył jednak żadnej noty.

Paryż 11 sierpnia. Dzienniki tutejsze donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek Bazaine z miejsca uwięzienia swego na wyspie Św. Małgorzaty uszedł, wydostawszy się z zamku po drabinie sznurowej i miał dosiąść statku, który go do Włoch uprowadził. Rząd postanowił ukarać energicznie pomocników tej ucieczki.

Rzym 11 sierpnia. O. Augustyn Theiner, jezuita, umarł. (Theiner zasłużony wydawnictwem źródeł historycznych z archiwów papieskich, był z zakonu Oratoryanów, a nie Jezuitów. *Red.)* Garibaldi zachorował ciężko. Municypalność rzymska ofiarowała mu się z wysłaniem lekarza.

Kursa. Wiedeń d. 10 sierpnia godź. 2 m. 30. 4% zjedn. dług panstwa bankn. 71·85 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·75 — Losy z r. 1860 106·75. — Akcye banku 973 — Akcye kredytowe 244 50. Londyn 109 70 — Srebro 103 40.— Dukat. ·— — Lombardy 136 75 — Losy z roku 1864 133·75. - Akcye franko-austr. 62 —. Napoleondor $8\ 77\frac{1}{2}$ — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 244 75 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 145 50. — Akcye kolei północno-wsch. 117 50 — Akcye kolei związk. (Vereinsb.) 19·—. — Oblig. indemniz. gal. 82 75. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 109·—. Akcye anglo-banku 156·—.— Akcye kolei rządowej 319·75 — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 154 25. — Tramway —·— — Akcye banku budowy 59 50 — Akcye kolei wschodn. 52·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 41 — — Akcye banku zjedn. 125 25 Losy tureckie 44·— — Losy prem. węg. 83 50 Akcye kolei bogumińskiej 151 —· — Akcye kolei ces. Elżbiety 202 50. — Akcye kolei półn. zach. 164 —. — Akcye franko-węg. 81·— — Ogólny austr. bank 56· — — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 11 sierpnia. (Wartość kuponów do 12 sierpnia).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	104 50	102 25	—
Kupony srebr. płatne "	104 —	102 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	153 25	152 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	162 75	161 25	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 25	5 18	—
Napoleondor 1 sztuka	8 88	8 74	—
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł. (oprócz kup. bież.)	83 25	82 —	1 32
4% listy zastaw. " "	76 —	74 50	45
5 " listy zastaw. " "	85 50	84 25	57
5½ listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. Krak.)	95 50	94 50	62
6% " " 36-lt. pł. bn.	89 50	88 50	1 68
6 " " " 18-lt. pł. bn.	92 25	91 25	1 68
7 " " dłużne	95 50	94 50	1 96
Listy hipoteczne	88 50	88 —	2 68
6 " " zakł. kred. włoś. 100 zł.	95 —	93 —	68
5 " oblig. poż. węg. " 120 zł.	99 50	97 50	68
Losy prem. węg.	84 —	82 —	
Ak. B. G. d. H. i P. z 40%	80 —	75 —	
Akcye banku hipoteczn. gal.	220 —	217 —	
" kolei Karola Ludwika zł. 210 (oprócz kup. bież.)	248 —	244 —	
" " Lwowsko-Czern. zł. 200	147 —	145 -	
" " Warszaws.-Wied. rb. 60	94 75	93 25	34
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 —	92 75	54
4 " " " " " II.	93 75	92 25	54
5 " " " " " rsr. 100	92 50	90 50	68
4 " " likwid. " " 100	79 25	78 25	79
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	41 75	40 —	—

Wiedeń 10 sierpnia.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 45	71 25
5 " " " " srebr.	74 85	74 75
" Obligacye indemn. niż. Austryi	98 50	98 —
" " " czeskie	98 —	97 —
" " " węgierskie	78 75	78 —
" " " galicyjskie	83 —	82 50
" " " bukowińsk.	— —	82 —
" " " siedmiogr.	75 50	75 —

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 40	98 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	93 55	93 35
4 " galicyjskie	— —	75 —
5 " "	— —	85 —
6 " galic. zakł. kred. włośc.	— —	95 75
5 " węgierskie listy	86 —	85 50
5 " zakładu kredyt. austr.	95 —	94 —
5 " zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 " Domin. państw. 120 złr.	123 50	123 —
6 " Banku gal. hipot.	88 75	88 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	263 —	258 —
" " " 1854	99 50	99 —
" " " 1860	107 —	106 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	111 50	110 50
Losy pożyczki z r. 1864	134 —	133 50
" prem. pożyczki węg.	83 75	83 25
" Comorente	23 —	22 75
" Kredytowe	159 50	159 —
" Żeglugi par. na Dunaju	90 —	89 —
" księcia Salm	32 —	31 —
" " Palfy	26 —	25 —
" " Klary	27 —	26 —
" hr. St. Genois	25 —	24 —
" miasta Budy	25 50	25 —
" księcia Windischgraetz	19 50	19 —
" hr. Waldstein	21 —	20 —
" hr. Keglevich	13 —	12 50
" Rudolfa	14 —	13 50
" tureckie 400 frank.	44 75	44 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	977 —	974 —

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	244 —	243 75
Żeglugi parowej na Dunaju	555 —	554 —
Kolei północnej Ferdynanda	1992	1987
Kolei rządowej fr. a.	319 —	318 —
" zachodniej c. Elżbiety	203 —	202 —
" Południowej	136 75	136 25
" Galicyjskiej	245 75	245 25
" Czerniowieckiej	146 -	145 —
" Albrechta	113 50	113 —
" węg. półn.-wschodniej	117 —	116 50
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	154 50	154 —
" Alföldsko-Fiumańskiej	143 —	142 50
" Koszycko-Bogumił.	152 —	151 50
" Siedmiogrodzkiej	— —	— —
" Cisańskiej	222 25	221 75
" wschodnio-węgierskiej	52 50	52 —
" austryack. półn.-zach.	165 —	164 —
" Franciszka Józefa	194 —	193 —
Banku anglo-austryackiego	155 —	154 50
" anglo-węgierskiego	42 —	41 50
" austryackiego ogólnego	57 —	56 50
Zakładu Kredytowego węg.	224 —	223 —
Banku franko-austryackiego	62 25	61 75
" franko-węgierskiego	82 —	81 —
" galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" wiedeńskiego dla obrotu płodów	77 50	76 50
" galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
" austryack. związkow.	19 75	19 25
" dla obrotu ogólnego	109 50	108 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	30 50	30 —
" Koszycko Bogumińskiej	90 —	— —

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	94 50	94 —
" Emisya z r. 1862	— —	91 75
" państwowa St. 500 fr.	139 -	138 —
" Emisya z r. 1867	136 —	135 —
" południowa St. 500 fr.	108 50	108 25
" Bony 1875—1876 6%	226 —	224 —
" półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 50	95 25
" " " 100 zł. w. a.	— —	89 75
" " " w srbr. 5%	105 20	104 90
" zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
" południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	82 —
5% w srebrze	98 —	97 50
" gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	106 50	— —
Emisya II.	104 —	103 50
" Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	80 —	79 50
Emisya z. r. 1867	90 —	— —
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	80 70	80 50
" ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	95 —	94 —
" półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	97 25
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	89 —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 24	5 23
" dukat na wagę	— —	— —
" " obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 77	8 76
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 10	11 —
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	103 50	103 30
Srebro, kupony	103 75	103 35
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 62	1 61

Lwów 10 sierp.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 26	5 16
" cesarski	5 29	5 20
Półimperyał rosyjski	9 12	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 69	1 63
" papierowy	1 54	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 25	84 75
" " " " " 4 "	75 50	75 —
" " Banku hipoteczn.	88 50	87 90
Obligi indemn. bez kuponów	82 75	82 15
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	247 —	245 —
" " lwowsko-czerniowieckiej	147 —	144 —
" banku hipoteczn. gal.	220 —	217 50

Warszawa 7 sierp.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	93 60	93 30
" " 2 " "	92 60	92 30
kupon "	— —	50—
" " nowe " "	91 75	91 45
kupon "	— —	62
" lidwidacyjne " "	78 95	78 65
kupon "	— —	73
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	94 75
" " bydgoska	— —	73
" " terespolska	116 —	115 —
" " łodzka	100 —	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z *Krakowa* do *Lwowa* (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	" 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z *Tarnowa* (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z *Rzeszowa* (przych.	n. 1 18	4 10	3 58
(odchodzi	" 1 23	4 18	4 8
z *Przemyśla* (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	" 3 30	w. 6 54	" 7 8
		przed. poł.	w nocy
z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	" 6 54	8 15
ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mię.	
ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	" 3 45
z *Brodów* do *Lwowa* (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp 12 15
(prz.	" 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch.	w. 4 6	5 49	" 3 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z *Wiednia* do *Krakowa* (odch.	r. 10 30	r. 8 —	pp. 4 45
dto pociąg mięszany	—	w. 8 30	pp. 5 —
z *Wiednia* do *Krakowa* (przy.	w. 8 30	w. 9 26	r. 10 58
dto pociąg mięszany	—	—	p. 12 —
z *Krakowa* do *Wiednia* (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 39
dto pociąg mięszany			" 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z *Krakowa* do *Wiednia* (przy.	5 20	7 20	4 3
dto pociąg mięszany	—	r. 4 54	r. 4 18
z *Krakowa* do *Warszawy* (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z *Krakowa* do *Wrocławia* (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

Nekrolog.

W dniu 8 b. m. pochowano na cmentarzu tutejszym zwłoki ś. p. **Adama Dunina Brzezińskiego,** emeryta, c. k. starosty obwodowego, któren po dłuższéj i uciążliwéj chorobie, licząc lat 72, zakończył doczesny użyteczny swój żywot. (1588)

Zmarły obok domowych cnót męża i ojca, odznaczał się siłą woli, a przytem łagodnością, umiarkowaniem, uprzejmością i dobrodusznością. Znakomity urzędnik umiał pogodzić obowiązki urzędu z życzliwością i godnością ziomka, i zostawił spółziomkom działającym w zawodzie publicznym, piękny wzór do naśladowania. Szczery przyjaciel, pracowity i staranny ojciec familii, wierny wyznawca wiary świętéj katolickiéj, postępował śladem chlubnie znanych w b. Rzeczypospolitéj praojców swoich. Zostawił w głębokim smutku pogrążoną czcigodną, pełną poświęcenia małżonkę, tudzież dzieci opłakujące najlepszego ojca, zajmujące już w kraju zaszczytne stanowiska.

Oby Bóg Wszechmocny umacniać i pocieszać raczył tę czcigodną Rodzinę; a duszy jego niechaj będzie pokój. **A.**

W celu sprawozdania z dotychczasowych czynności **Towarzystwa Tatrzańskiego** i uchwalenia wniosków w celu wzmocnienia Wydziału, mam zaszczyt w nieobecności Prezesa naszego Towarzystwa zwołać **nadzwyczajne zgromadzenie** na dzień **15go Sierpnia** 1874 r. **do Zakopanego** w lokalu Kasyna Tatrzańskiego o godzinie 4éj popołudniu.

Zakopane, dnia 8 Sierpnia 1874 r.

(1615) *Adam Uznański,* Wiceprezes.

Ostrzeżenie.

Ponieważ nigdy żadnych weksli nie podpisywałam, a słyszę, że takowe z moim podpisem kursują, przeto ogłaszam niniejszem, że żadnych takich weksli płacić nie będę.

Ryglice d. 31 Lipca 1874 r.

Stefania z Leśniowskich
(1587-1-3) **hr. Morska.**

Ołtarz w dobrym stanie **jest do sprzedania** w Klasztorze Ś. Jana w Krakowie — Bliższa wiadomość tamże. (1589-1-3)

Dla Rodziców i Opiekunów.

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję tak jak dawniéj uczniów gimnazyalnych, szkoły realnéj i szkół ludowych na mieszkanie, wikt i korepetycyę.

Ścisły dozór i opieka pod względem nauk i moralnego prowadzenia, jak również konwersacya francuska i niemiecka w godzinach oznaczonych i wolnych od nauk zapewnia się, gdyż podpisany poświęcając się od lat kilku wychowaniu młodzieży, starał się zawsze z całą gorliwością wywiązać z przyjętego na się obowiązku.

Władysław Kudasiewicz,
nauczyciel prywatny, w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiéj Nr. 165, w domu
(1616-1-5) XX. Franciszkanów.

„Gospodarstwo wzorowe."

Pod tym tytułem wyjdzie obszerne, paręset illustracyami ozdobione dzieło, którego głównem zadaniem będzie wskazanie zasad harmonijnego kierunku wszelkich czynności gospodarskich na podstawie rachunkowości czyli umiejętnego obliczania się z najważniejszemi dziś czynnikami produkcyi, jakiemi są nakłady pracy i kapitału, w celach osiągnięcia najwyższego czystego zysku.

Dzieło to wyjdzie w ciągu b. r. w 3 tomach częściowo rozsyłanych i obejmie wszelkie szczegóły dotyczące uprawy roślin ekonomicznych, handlowych i pastewnych z illustracyami; wzory różnorodnych systemów zagospodarowania i urządzeń gospodarczych z planami; zasady hodowli zwierząt gospodarczych z illustracyami znakomitszych ras, oraz sposoby ekonomicznego wyzyskiwania produktów zwierzęcych z illustracyami używanych w tym celu przyrządów; wzory prowadzenia administracyi i kontroli, czyli wogóle rachunkowości gospodarskiéj.

Prenumeratę z Galicyi w kwocie złr. 6 a z W. Ks. Poznańskiego w kwocie Tal. 4 przesyłać pod adresem podpisanego **ulica Biskupia Nr. 126 w Krakowie.**

Z Król. Polskiego i Rosyi w kwocie Rub. 4 pod adresem **Redakcyi Gazety Rolniczéj, ulica Leszno Nr. 47 w Warszawie.**

(1584-1-3) *Zygmunt Jaroszewski.*

Trzcina

do sufitów, **jest do sprzedania** na Wielopolu w domu p. Librowskiego Nr. 66. (1565-2-3)

Gorzelnia w Grodkowicach

pod bardzo przystępnemi warunkami wraz ze stajnią opasową do wydzierżawienia. (1585-1-6)

Na **zboże do siewu,** jakoto: żyto korenckie, szampańskie i zwykłe na piaszczystym wydmuchu produkowane — pszenicę banacką, morawkę i sandomierkę w doborowych gatunkach, przyjmuje zamówienia Zarząd dóbr **Grodkowice** p. Niepołomice.

Na podstawie dłuższéj praktyki w zawodzie nauczycielskim, otwieram z dniem 1ym Września b. r. **Zakład wychowawczy dla panienek** uczęszczających do szkół publicznych.

Konwersacya francuska i niemiecka obowiązkowa, na żądanie lekcye muzyki.

Osoby interesowane raczą zgłosić się do mnie na ulicę Szewską Nr. 230 w Krakowie.

(1504-2-) **Izabella Żychoń.**

Wykłady
w Szkole gospodarstwa wiejskiego
(wyższéj Szkole rolniczéj)
w Dublanach
rozpoczną się 7go Września 1874 r.

Podania o przyjęcie do Zakładu (zaopatrzone w dowody studyów odbytych i wieku kandydata) wniesione być mają najdaléj **do 25go Sierpnia b. r.** do Dyrekcyi Szkoły w Dublanach, p. Lwów — która udzieli na żądanie bliższych wyjaśnień. (1517-2-3)

Subjekt uzdolniony, jedynie z handlu galanteryjno - drobiazgowego, może być zaraz umieszczonym w Handlu **Kamila Strzyżowskiego we Lwowie.** (1489-5-6)

Flacon: 5 fr. PEAU DU VISAGE Flacon: 5 fr.
LE LAIT ANTÉPHÉLIQUE
pur ou coupé d'eau dissipe
ROUSSEURS, HALE
MASQUE DE GROSSESSE
ROUGEURS, TEINT COUPEROSÉ
PEAU FARINEUSE
BOUTONS, RIDES
GERÇURES
Conserve la peau du visage claire et unie.
Paris CANDÈS Bd St-Denis, 26

Jedyny skład w Krakowie u p. J. Trauczyńskiego. (1229-8-)

PRODUITS HYGIÉNIQUES DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, **tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem Dra DELABARRE, jest fałszerstwem i naśladowictwem.**

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed raplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.

Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróściskiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i Dra Mankewicza.

(787-32-)

Ces. król. uprzyw. Fabryka kości nawozowych
w Demborzynie poczta Pilzno
pod dyrekcyą J. Rychtarskiego

zawiadamia Szanownych właścicieli dóbr i gospodarzów rolnych, iż ma na składzie świeże zapasy kości nawozowych preparowanych po złr. 5, niepreparowanych po złr. 4 cent. 50 za cetnar cłowy loco fabryka, bez opakowania, które wprost lub za pośrednictwem Wgo **Müldnera i Sp.** w **Tarnowie** zamówione, niezwłocznie wysłane będą. (1514-3-3)

Za ilość i dobroć kości gwarantuje fabryka zaszczycona medalami.

Nowa Szwalnia.

Podpisany założył obok swego handlu płócien, dymek, perkali i t. p.

Szwalnię

w któréj wszelkie polecenia w tym kierunku jak najpunktualniéj i po cenach umiarkowanych wykonywanemi będą. Równocześnie zakłada

Skład gotowej bielizny
damskiej i męzkiej,

który względom Szanownej Publiczności polecając, donosi zarazem, iż koszule męzkie począwszy od 1 złr. za sztukę sprzedawać będzie.

(1287-6-6) **Józef Riedel.**

Prenumerata
na
Album widoków Krakowa
i jego okolic.

24 widoków w pięknéj okładce tylko 3 złr.
Z przesyłką pocztową 3 złr. 20 c.

Prenumerować można tylko **w Litografii M. Salba** w Krakowie, ul. Różanna l. 413 i w Handlu papieru **H. Żychonia,** Rynek główny, Pałac spiski.

Po wyjściu całości, składającéj się z 3ch zeszytów, cena podwyższoną zostanie.

Egzemplarze ozdobnie oprawne z wyzłoceniami po 4 złr. 50 c. (1028-9-)

Życzący sobie nabyć **zaraz** wszystkie 3 zeszyty razem, dopłacają 50 cent.

Właśnie wyszło 4 b. pomnożone wydanie dzieła *niemieckiego:*
Die geschwächte Manneskraft, deren Ursachen und Heilung, dargestellt von **Dr. Bisenz,** Mitglied der medic. Facultät in Wien.
Cena **2** złr. (1424-61-100)

Do nabycia w zakładzie ordynacyjnym dla **tajnych chorób** (szczególniéj osłabienia) **Med. Dr. Bisenz,** w Wiedniu, Stadt, Bräunerstr. 5, 1. piętro. Codziennie przyjmowanie od godz. 10—4. Także leczenie listownie za zakupieniem lekarsw (bez zaliczki pocztowéj).

Panna z północnych Niemiec,

posiadając jaknajlepsze świadectwa, spędziwszy długie lata w Anglii i we Francyi, biegła we wszystkich niemieckich przedmiotach naukowych i w muzyce, **poszukuje miejsca w Przemyślu** albo w pobliżu tego miasta. — Łaskawe zgłoszenia nadesłać pod adresem *E. L. 105* poste restante Przemyśl, Galicya. (1518-2-2)

Agronom

z Instytutu Puławskiego (obznajomiony praktycznie z gospodarstwem rolnem i leśnictwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Wiadomość ost. pocz. *Sędziszów - Kamionka*

Młody człowiek

który skończył wyższy zakład naukowy, przytem znający buchalteryę, język rosyjski i francuski, oraz muzykę — poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość tamże. (1571-2-3)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj
ulica Franciszkańska 151.
(1275-11-)

Fortepiana.

Do mego składu przy ulicy Ś. Jana Nr. 309 w Krakowie, nadszedł wielki wybór Fortepianów, Pianin i Harmonij z nadwornych fabryk jakoto: Bösendorfera, Schweighofera, Heitzmana, Pokornego, Kerna i wielu innych, systemu amerykańskiego w najnowszéj konstrukcyi, 5 stóp długie, o czem Szanowną Publiczność zawiadamiam.

(1340-4-) **Franciszek Masłowski.**

KLEJ BIAŁY w PŁYNIE

Pa GAUDIN, rue des Ecoles 40, w Paryżu do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka itd.

PROSZEK RUBINOWY

wyborny do naostrzania brzytew, czyszczenia sreber, polisowania wszelkich metali, bielenia zębów i t. d.

Dostać można w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego. (967-10-12)

Zawiadomienie
dla Rodziców i Opiekunów.

Zawiadamia się niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje się **uczniów** z niższych klas gimnazyalnych, szkoły realnéj i szkół ludowych na mieszkanie wraz z stołem i usługą, obok ścisłego dozoru i opieki tak pod względem nauk, jak moralnego i religijnego prowadzenia. — Ponieważ osobie pragnącéj przyjąć do siebie uczniów chodzi przeważnie o towarzystwo dla syna, uczęszczającego do niższych klas gimnazyalnych, a w części także o polepszenie bytu, przeto liczba uczniów będzie o ile możności ograniczoną.

Bliższéj wiadomości udzieli uproszony b. profesor Instytutu technicznego p. K. F. X. **Mohr,** ulica Zwierzyniecka Nr. 32. Kraków. (1500-3-)

Szwalnia
i Skład gotowéj bielizny

przy ulicy Mikołajskiéj pod 3 Lipami przyjmuje wszelkie w zakres szycia i stębnowania wchodzące roboty i zamówienia, tak z własnego jakoteż i dostarczonego materyału. Krój udoskonalony według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane.

(1498-2-) **Salomea Reichmann.**

Do handlu galanteryjnego
pod firmą
J. Zapłatalski
potrzebnym jest
praktykant zamiejscowy.
(1563-3-3)

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & Co.,
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (935-26-30)

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (968-16-)

Posadzki cementowéj

zwykłéj, 12 cali wied. w kwadrat, jest **5,000 sztuk** do sprzedania po cenie **za 100 sztuk 19 złr.**

w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego (1502-4-6)
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Żyto zeelandzkie

powszechnie uznanych szczególnych zalet, z nasienia 1873 r. z Danii sprowadzonego, świeżo zebrane, **sprzedaje do siewu** folwark Olsza (poczta Kraków). **Korzec po 10 zł. w. a.**

☞ Zamówienia przyjmuje **Agencya dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek L. 28.** (1492-6-6)

Powszechnie lubione i bardzo smaczne

Serdelki

na sposób warszawski, codzień świeże o godz. 6éj wieczór w Handlu **Stanisława Armółowicza** przy ulicy Grodzkiéj Nr. 92. (1476-6-9)

Do siewu.

Żyto Korenckie (Würtemberger-Korenckorn) nadzwyczaj plenne i którego $1/2$ korca wystarcza do obsiania 1 morga n. a., — dostać można w **Przewrotnem p. Głogów** po 12 złr. w. a. za jeden korzec wraz z workiem i dostawą do dworca kolei w Rzeszowie. — Zamówienia do Września pod powyższą adresą przyjmuje p. *Antoni Kwolkiewicz.* (1550-3-5)

L. Zieleniewski w Krakowie

Zakład budowy parowych i wodnych *młynów, tartaków, kościarni, olearni, gorzelni z najnowszemi aparatami.* — Fabryka wszelkich doświadczonych *machin i narzędzi rolniczych,* — *Odlewarnia,* — oraz



Wielkie angielskich, francuskich czeskich



Magazyny skich, niemieckich, machin.



Wyłączna reprezentacya i **SKŁAD** *najlepszych na całym świecie*

☞ **lokomobil i młocarń parowych** ☜

z fabryki

MARSHALL w GAINSBOROUGH.

Fabryka ta otrzymała i w tym roku *w Bremie pierwszy złoty medal.*

Młocarnie *ręczne i przewoźne* z fabryk praskich. — *Sortowniki* francuskie Higueta. — *Młynki* saskie, ang. Corbet Pegl. — *Łuskacze* (Schnälmaschinen) Puhlmanna. — **Kopaczki** do ziemniaków dawne i nowe. — *Nowe* pługi *do głębokiéj orki* L. Z. i Horskiego. — *Nowe* siewniki do kukurudzy. — Przyrządy *do karczowania.* — Wszelkie przyrządy *wiertnicze* ręczne i parowe. — Maszynki do czyszczenia butelek itd. itd.

MAGAZYNY: 1) przy ulicy Ś. Scholastyki (oraz fabryka), — 2) *nowy* przy ulicy Krowoderskiéj (oraz 2 odlewarnie), — 3) nowy na Podwalu obok składów węgla od 15 Lipca (gdzie *był* dawniéj Mackean).

Plany, kosztorysy, cenniki na żądanie zadarmo. — *Kredyt* za umową. (1269-10-30)

SPRZEDAŻ
machin i przyrządów
Fabryki cukru w Königsaal.

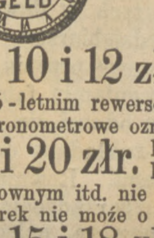
Całkowite urządzenie **fabryki cukru** i **rafineryi A. Richtera** w **Königsaal** pod **Pragą**

nabyłem w drodze kupna i polecam *częściowo* jakoteż i *w całości* między innemi:

Poziome i pionowe machiny parowe o sile *2—25 koni, kotły parowe i zbiorniki* we *wszelkich rozmiarach,* **3 przyrządy Roberta** i **1 Fischbeina do wyparowania,** *2 próżnie (vacuum), panwie do klarowania, chłodzenia i wydzielania, naczynia miedziane, prasy hidrauliczne, Dehnego prasy do przesączania, przesączacze, montejus (przyrządy do podnoszenia płynów), pompy ssące, powietrzne i wodne, formy do cukru średniego gatunku, gorszego i lepszego gatunku, rury mosiężne, zmiany metalowe i przewietrzacze w bardzo znacznych ilościach itd. itd. po nader tanich cenach.*

Szczegółowych spisów i dalszych objaśnień udzieli najchętniéj biuro moje we fabryce cukru w **Königsaal** *pod* **Pragą,** *biuro moje we* **fabryce cukru Letzgera w Wiedniu** *Löwengasse i dom mój w* **Berlinie** *Aleksanderstrasse 28.*

(1426-2-3) **J. Goldmann.**



Pomiędzy wielu ogłoszeniami, szczegółowo zegarków, niejedne na to są obliczone, aby omamić zamieszkujących na prowincyi. We własnym interesie niechaj się każdy wystrzega przed zakupywaniem zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie daje dostatecznéj rękojmi. Kupione odemnie zegarki można każdego czasu dowolnie albo odmienić, albo zwrócić, **jestto więc dowodem najściślejszéj rzetelności!** (1413-3-)

Nieprawdopodobne, a jednak jest prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy, wraz z ciężkim łańcuszkiem z talmi złota, medalionem, puzderkiem, kluczykiem do zegarka i 5-letnim rewersem poręczenia, tudzież rezerwowem szkłem do zegarka. Takież same zegarki chronometrowe oznaczające czas, ślicznie w ogniu pozłacane tylko 12 złr. 50 c.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry, ciężki zegarek remontoir, tak zwany Kaiser-Uhr, który jest najlepszym wyrobem, o jakim zamarzyć można; lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć polecić, gdyż są niezbite dowody, że taki zegarek nie może o sekundę się różnić.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modne zegarki wojskowe, lekkie, kształtne, przytem nadzwyczaj gustowne i eleganckie, a co najważniejsze, bardzo punktualne w chodzie i bajecznie tanie; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z naśladowanego srebra modnego kształtu wraz z klucz. do zegarka, puzderkiem, medal. i 5-let. rewersem poręcz.

Tylko 18 lub 25 złr. srebrny zegarek kotwicowy prawdziwy angielski, savonette z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, wraz z łańcuszkiem i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdz. ang. sreb. i w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcusz., medalionem, z talmi złota, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy zegarek angielski remontoir Prince of Wales, największy gatunek, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je naciągać bez kluczyków: każdy otrzymuje do tych zegarków łańc. z medal. i rewersem poręcz.

Tylko 14 lub 17 złr. maleńki zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwie pozłacany, z długim łańcuszkiem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany, z pięknym łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 18 lub 20 i 25 złr. bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieniach, z łańcuszkiem, medalionem, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 i 25 złr. sreb. zegarek remontoir, do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem i medalionem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty zegarek damski z dyamentami.

Tylko 30, 35 i 40 złr. angielski prawdz. srebrny zegarek remontoir z podwójną kopertą, poręczony i uprzywilejowany.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 35, 45, 50 złr. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem.

Tylko 60, 75, 100 złr. piękny złoty zegarek remontoir ze szkłem kryształowem 105 i 115 złr. z podwójną kopertą.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometer z remontoirem, podwójną kopertą i szkłem kryształ. Prócz tego **wszelkie** gdziekolwiekbądź lub przez kogokolwiek ogłoszone gatunki zegarków **taniej.**

Zakład odnowienia.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiątki rodzinne, będą naprawione i całkiem odnowione. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. $1\frac{1}{2}$, 3, 5 do 10.

Towary złote

przez c. k. urząd probierczy w Wiedniu urzędowo jako prawdziwe wypróbowane.

Pierścionki.

Pierścionki dla pań złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15. — *Pierścienie* dla mężczyzn złr. 8, 10, 11, 12 do 20 złr. — *Pierścionki ślubne* złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 35 do 80 złr. we wszelakich możliwych wykonaniach. — *Łańcuszki długie* z gładkim lub wyrabianym posuwaczem z perłami lub rautami złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150 złr.

Złote medaliony dla mężczyzn lub kobiet.

Z prawdziwemi kamieniami złr. 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 40, 45, 50 złr.

Złote garnitury.

Broszki i kolczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40. *Z prawdziwemi kamieniami lub perłami* złr. 36, 40, 45, 50 do 200 złr. — *Z dyamentami lub brylantami* złr. 60, 80, 90, 100 do 500 złr.

Złote kolczyki.

Małe soczewki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3 złr. z kamieniami lub bez tychże. — *Kulczyki długie lub okrągłe,* gładkie lub z prawdziwemi kamieniami, lub w kształcie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30. — Tak zwane *Boutons z dyamentami lub brylantami* złr. 50, 55, 90, 100 do 500 złr.

Złote guziczki do koszul i mankietów.

Z drogiemi kamieniami złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20 złr.

Złote broszki.

Zwykłe w najnowszem wykonaniu złr. 12, 15, 20 do 25 złr. — *Z fotografiami* złr. 12, 15, 16 do 40 złr.

Złote krzyżyki.

Złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12. — *Z perłami lub drogiemi kamieniami* złr. 8, 9, 10, 12 do 25 złr.

Złote szpilki do krawatek.

W rozmaitych kształtach, *Jokey, Sport* i t. d. od złr. 5 do 30. — *Z drogiemi kamieniami* od złr. 5 do 30. — *Z brylantami* złr. 15 do 150.

Złote branzolety.

Gładkie obrączki, rozmaite szerokości złr. 18, 20, 26, 30 do 60 złr. — *Z prawdziwemi kamieniami lub perłami* złr. 30, 36, 40, 50 do 80 złr. — *Z brylantami* od złr. 80 do 500.

Listowne zamówienia

uskuteczniają się w przeciągu **24** godzin za *zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki na zaliczkę do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

☞ Ceny moje są zawsze niższe do najniższych gdziekolwiek, a żądania moje odpowiednie są czasowi.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki
Wszyscy, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy

Filip Fromm, fabrykant zegarków
Rothenthurmstrasse 9 naprzeciw Wollzeile w Wiedniu.
Uprasza się o spamiętanie adresu.